Nr. 248 Niedziela, 31 Października 1920. Rok 110.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **2 Mk. 50 f.**

Biuro Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji, ul. Czarnieckiego 12, w Reklamie Prasowej, Chorążczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141,699.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 73

PRENUMERATA:

| | miesięcznie |
|---|---|
| we Lwowie bez dostawy | 35 Mk |
| „ „ z dostawą | 40 Mk |
| Przesyłką pocztową w Polsce | 45 Mk |
| „ „ w innych państwach | 60 Mk |

Ceny ogłoszeń (anonsów): Wiersz nompar. 4 łamowy lub jego miejsce 1 Mk 50 f., tabelaryczny i liczbowy 1 Mk 80 f. — Drobne ogłoszenia po 40 f., od wyrazu tłustym drukiem podwójnie.

Nadesłane i nekrologja po 4 Mk, po kronice i komunikaty 5 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nompar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 2 Mk, tabelaryczne i liczbowe po 2 Mk 50 fen. za wiersz nompar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów Podwale l. 3., w godzinach od 3—2 i od 5—7.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny otrzymują tylko osoby z pośrednio abonenci „Gazety Lwowskiej" za połowę rocznej prenumeraty tj. 60 K. (42 Mk.)

„Przewodnik" osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnika" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mennicą).

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował oficjała kancelaryjnego Emila Wagnera w Złoczowie, starszym oficjałem kancelaryjnym w Złoczowie.

*Lwów, dnia 30 października.*

## W przededniu drugiej rocznicy.

Wówczas, gdy Kraków witał z entuzjazmem oddział wojska polskiego obejmujący przy dźwiękach orkiestry w posiadanie bezwrotne odwach u stóp ratusza, który w ciągu ubiegłych stuleci był świadkiem tylu momentów radosnych i smutnych; gdy cała zachodnia Małopolska ujrzała na gmachach publicznych powiewające flagi narodowe i Orły białe, tkwiące w miejscu zrzuconych dwugłowych czarnych austrjackich, Lwów śledz musiał inwazji ukraińskiej, odcięty na długie miesiące od swej Macierzy.

Kresowemu grodowi, co strażując wiernie i ofiarnie wschodnich Rzeczypospolitej rubieży, nawykł do przejść ciężkich, danem było raz jeszcze stwierdzić, czem był, jest i czem być pragnie.

Lata nie oszczędziły mu nowego doświadczenia, bardzo ciężkiego i bardzo bolesnego, walczyć bowiem musiał z narodem, z którym związany niejednokrotnie węzłami krwi, przeżył tyle wieków na jednej ziemi, mimo wszystko więc skamieniał w harcie, trwał i wytrwał pod sztandarem narodowym niezłomnie.

Dlatego też i ta druga rocznica dnia tragicznego, osnuta kirem żałobnym po tylu istnieniach, które legły wałem w obronie Ojczyzny — nie może być uważaną jedynie za moment smutnego rozpamiętywania i gorzkich żalów, jest ona bowiem ró nocześnie przypomnieniem męskiego czynu, spoistości narodowej i stalowego hartu.

Ta dziatwa lwowska, chwytająca za broń, stwierdziła wobec całego świata polskość niezaprzeczalną Lwowa, a choć późniejsze misje państw zachodnich zajmowały się incydentem polsko-ruskim niejednokrotnie, przechylając szalę na jedną lub drugą stronę, nikt inny tylko my sami, a ściślej mówiąc orlęta lwowskie przypieczętowały sporną sprawę nieodwołalnie w dniu pamiętnym pierwszego listopada 1918 r.

Więc chociaż długich i ciężkich trzy tygodni żył Lwów pod ukraińskim terrorem, pochłaniającym tyle najniewinniejszych ofiar; chociaż potem w ciągu kilku miesięcy skazany był na nieustanne ostrzeliwanie i głód, mimo to rocznicę dnia pierwszego listopada 1918 obchodzić mamy prawo z dumą i chlubą.

Nie ulegliśmy przeciwnościom, przetrwaliśmy, a gdy i nam zaświeciło wolności słońce — oddaliśmy gród nasz ukochany, podziurawiony wprawdzie wrażemi kulami i spalony, moralnie jednak silny i zdrowy, pod skrzydła Orła białego, nam na chwałę, Ojczyźnie na pożytek.

Miały dwa lata od owych przejść, szarpiących nerwami, jak żadne inne; wschodnia Małopolska przebyła i zawierucha ukraińską i najazd bolszewicki; staliśmy za Dnieprem i cofnąć musieliśmy się pod regatki Lwowa i Warszawy; odwracali się od nas niemal wszyscy niedawni sprzymierzeńcy, jak od trupa, którego nic już nie wskrzesi; złowróbne kruki polatywały nad Lwowem i Polską, wieszcząc jemu i Jej zagładę i zniszczenie, a jednak wytrwaliśmy i przetrwaliśmy.

Jak wówczas we Lwowie, zabiły goręcej serca w Polsce zmartwychwstałej, jak długa i szeroka, żywczy powiew przeleciał nad przestworzami, zalewanemi przez dzień wschodnią, poruszając nerwami tych warstw, które dotąd w uśpieniu nie rozumiały może obowiązku obrony Ojczyzny.

Premjer z ludu, postawiony u czoła Rządu Polskiego, umiał przemówić do swoich ziomków w sukmanie i szarych rzesz robotniczych ich własnym językiem i wskrzesił dawne szlacheckie pospolite ruszenie, z tą jednak zasadniczą różnicę, że za broń schwycili nietylko przedstawiciele uprzywilejowanej garstki narodu, lecz cały naród.

I dożyliśmy „cudu nad Wisłą"! Obok doświadczonych, zaprawnych w bojach pułków legjonowych, obok włościaństwa i robotników, stanęły do apelu zastępy młodzieży szkół wyższych i średnich.

Opustoszały sale wykładowe, zamknęły się podwoje uczelni polskich — a młódź polska, chwytając za broń, wołała, że czyniła to za przykładem Lwowa.

Za przykładem Lwowa! Trzy te słowa to najwierniejszy nasz rysopis, najdosadniejsze stwierdzenie naszej polskości i wierności w narodowej służbie, więc i pamiętny dzień 1 listopada 1918 r. niech się stanie naszem świętem tradycyjnem, niech obchodzony będzie — powtarzamy raz jeszcze — z uczuciem dumy.

Wstydzić się go nie mamy potrzeby. Zmogły nas chwilowo obce moce, podstęp i obłuda. Zwycięstwo odnieśliśmy sami!

## Sejm walny.

189-te posiedzenie Sejmu.

Między wniesionemi interpelacjami jest interpelacja N. P. R. w sprawie nietykalności poselskiej.

Marszałek przed przystąpieniem do porządku dziennego, wygłosił wspomnienie pośmiertne dla posła Aleksandra Napiórkowskiego, który zginął w bitwie pod Ciechanowem. Posłowie wysłuchali słów Marszałka stojąc.

Bez dyskusji przyjęto w trzecim czytaniu ustawę o spółdzielniach.

*Zniesienie cenzury.*

Przystąpiono do sprawozdania komisji konstytucyjnej w sprawie cenzury.

P. ks Lutosławski: W komisji konstytucyjnej nie było nikogo, ktoby stanął w obronie cenzury prewencyjnej. Treść wniosku komisji streszcza się w tem: 1. Uchyla się rozporządzenie R. O. P. w sprawie ogłaszania w czasie wojny wiadomości o wojsku i obronie Państwa. 2. Wzywa się Rząd, aby w ciągu 24 godzin zniósł cenzurę prewencyjną w całem Państwie. 3. Wzywa się Rząd, aby wymierzone przez władze kary administracyjne, nałożone na prasę, które nie zostały jeszcze wykonane, skasował. Wszystkie nałożone po ratyfikacji traktatu wersalskiego kary mają być zwrócone oraz ustanowiona osobna komisja, przed którą skazani poprzednio na grzywny, mogliby dochodzić ich zwrotu, o ile nałożono je wbrew intencji dekretu o cenzurze prewencyjnej. 4. Wzywa się Rząd, aby zawiesił natychmiast nadzwyczajne rozporządzenie, na którem opiera się cenzura pocztowa korespondencji prywatnych, i przywrócił tajemnicę listową. Na komisji przedstawiciel Ministerstwa poczt wyjaśnił, że w Polsce cenzura korespondencji prywatnej nie opierała się na żadnym przepisie prawnym, i że była wprowadzana bądźto z polecenia Ministra wojny, bądź Naczelnego Dowództwa, bez powoływania się na jakiekolwiek prawa. Mowca protestuje przeciw podobnemu systemowi.

P. Chądzyński zaprzecza, jakoby w imieniu N. P. R. głosował przeciw zniesieniu cenzury prewencyjnej. Także stronnictwo mowcy uskarza się na liczne nadużycia cenzury.

Wiceminister spraw wewnętrznych Kuczyński zaznacza, że cenzura o której mowa, powstała w czasach bardzo ciężkich i pracowała w trudnych warunkach. Skoro w-

---

Aurelja Wyleżyńska. 4)

## U złotych wrót.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

III.

Po dłuższym pobycie na wsi Janka wyjechała do Paryża. Pierwsze tygodnie spędziła na zewnętrznem oglądaniu miasta. Stolica świata zachwycała ją, porywała. Dzięki różnorodności wrażeń, nie czuła zmęczenia. Przechodziła z jednej dzielnicy do drugiej, jakby z jednej epoki do innej. Wiedziała już dobrze, co spotkać ją może za każdem załomem ulicy, a mimo to z drżeniem serca zbliżała się do tych, wiecznie nowych widoków, spragniona ich i pełna obawy, że nagle coś się stanie i oczy jej nie spoczną na ukochanych gmachach. Lubiła patrzyć na ściany kościoła St. Germain de Pres, po których spływał jesienny, purpurowy bluszcz, na jego wieżyczki, gdzie stać na straży gotyckiego zamku. Koronkami rzeźb zdobna iglica Sainte Chapelle, pomyśl z bajki raczej, niż z architektury i najeżona potworami Notre Dame, to były cuda dawno wymarzone, w swem pięknie wiecznie nowe i niespodziane.

Nieraz biegła szybko przez gwarny, tętniący życiem Boulevard St. Michel, pełen wielojęzycznej młodzieży w aksamitnych beretach, rozbawionych grzyzetek i poważnych studentek. Jedne i drugie istne laleczki, szły drobnemi kroczkami w swych pantofelkach Louis XV. z teczkami pełnemi książek lub pękiem kwiecia w rękach. Od głównego strumienia bulwaru odpływały drobniejsze fale w stronę Ecole de Medecine, Sorbony, Collége de France.

Janka czuła, że jest w jakiemś centrum życia, w którem nauka nie stanie nigdy w poprzek weselu i radości. Siłą kontrastu ciągnęło ją Cluny; wśród tego przerafinowania cywilizacji i kultury wznosiły się mury klasztoru, surowe, chłodne, zakrzepłe. Ich ozdoby strzelały ku górze pełne kwiatonów, bogatych ornamentacji, kładły się na tle szarego, pełnego dymu nieba — dziś, jak i przed laty. Lapidarjum wiecznie zielone, mówiło o przeszłości żywe, barwnie — odsłaniało jej tajniki bardziej jeszcze, niż nagromadzone w gablotkach, tam, w półmrocznych salach, zabytki sztuki. Poprostu na każdym kroku czuła Janka skojarzenia tego, co było, z tem, co jest, a nawet tem, co będzie.

Czasem siadała do małego stateczka i jeździła z jednego krańca miasta na drugi. Przed jej oczyma przesuwały się jak w kalejdoskopie nowe i stare dzielnice, tworząc razem jeden harmonijny świat.

Niekiedy wysiadała w St Cloud, lubiła tam błądzić, gdy wieczór już zapadał, gdy nad miastem powoli rozsiąć poczęła łuna, utkana z mgły pełnej złotych iskier. Padała ta łuna jak powódź, zalewała wszystkie kontury, czuło się jednak, że pod jej przejrzystą osłoną kotłuje się, burzy wulkan.

Szła przez olbrzymie jakby bez końca aleje zamknięte w potwornych ścianach zieleni, szła tak mała drobna, cicha, w księżycowej jasności skąpana. Przez otwarte okna drzew widziała przeciwległą górę, na której niegdyś stał pałac cesarski. W niepewnem świetle kształty jego wyłamały się przed jej marzącemi oczyma, mgliste, widmowe, jakby w nich królowały zjawy.

Chodziła często odwiedzać swych dawnych ukochanych przyjaciół, Nosiła jesienne, bogate w barwy kwiaty na skromny grobowiec Szopena, dumała pod wierzbą Musset'a, patrzyła odważnie w twarz sfinksa zadumanego nad Baudelaire'm.

Ze smutkiem odwiedzała zawsze grób Słowackiego, czuła wprost ból dotkliwy przejmujący, ból współczucia. Oto on tak rozkochany w formach pięknych, w barwach płomiennych, on, który stworzył tęczowy, bajkowy świat, legł pod banalnym szarym kamieniem. Myślała o tem, że stokroć byłoby mu lepiej, gdyby jaka strzaskana kolumna stanęła na straży jego prochów. Marzyła, by przynajmniej na grobie jego zakwitły storczyki o tonach wyszukanych, fantastycznych, dziwnej nieziemskiej woni.

Lubiła pomnik poświęcony pamięci zmarłych. Lękiem i zgrozą przejmował ją ten szereg postaci idących ku wrotom wieczności, dzieciła ich ból i rozpacz, ze zdziwieniem patrzyła na tych, którzy spokojnie kierowali się w dal nieznaną.

Smutne oczy odwracała od nich, z radością obejmując okiem miasto u stóp jej leżące. Ponad linią duchów górowała kopuła Panteonu, triumfalnie piętrząca się ku górze.

Dnia pewnego Janka wstała z innemi pragnieniami w duszy.

Zatęskniła do ludzi, do życia współczesnego. Dość patrzyć i wnikać w przeszłość przeżywać zagasłe już chwile. Trzeba się przyjrzeć temu życiu, które dziś za hasło sobie wzięło.

Przedewszystkiem zapragnęła do tego świata się zastosować, stanąć w nim nie jako intruz, lecz jak gość mający pewne, określone miejsce.

W swej ciemnej podróżnej sukni mogła błądzić przez parę tygodni po mieście. Zdawało się jej, że właśnie strój nie mający na sobie piętna chwili najlepiej odpowiada tej ciągłej zmianie wrażeń i uczuć.

Przypomniały się jej słowa Leonarda, że portretowana osoba powinna być ubraną tak, by po latach wielu nie raziła. Monna Liza. I ona, przechodząc z jednej epoki do drugiej, żyjąc jej życiem, była jakby cieniem, który zawsze zlewał się z całością. Teraz, gdy chciała wejść do życia dzisiejszego, chciała wejść w szatach godowych, takich, jakich wszechwładna pani moda wymaga.

W kraju słyszała cuda o Paquin'ie i Doucet'a, ale wiedziała, że na to trzeba pieniędzy, pieniędzy. Patrząc na swą postać odbitą w lustrze, z rezygnacją myślała, że musi wyrzec się marzeń o tym, coby ci artyści zrobili z niej, gdyby ją ubrali „indywidualnie". Byłaby jedna, jedyna w świecie Janka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

runki ustały, koniecznem jest zniesienie cenzury. Mowca uważa szykany cenzuralne za bardzo szkodliwe, ponieważ one przeszkadzały podawaniu do wiadomości publicznej nadużyć i gwałtów popełnianych przez administracyjne władze wojskowe, a wiadomości o tych nadużyciach przedstawały się do prasy zagranicznej, ze szkodą dla Państwa. Mowca kończy życzeniem, aby wydawcom i redaktorom pism niesłusznie szykanowanym, wynagrodzone straty materjalne, wskutek tych szykan poniesione. Wniosek komisji przyjęto.

Przystąpiono do dalszej dyskusji nad konstytucją.

*Mowa p. Czapińskiego.*

P. Czapiński. Stronnictwo nasze proponuje poprawkę do rozdziału 5, mającą na celu zagwarantowanie w wyższym stopniu wolności osobistej, niż to czyni projekt komisji,

W art. 101 wprowadzamy poprawkę, że obywatel Polski może być zrewidowany albo uwięziony jedynie na rozkaz władz sądowych, chyba że zostanie schwytany na gorącym uczynku. Co do nietykalności korespondencji proponujemy również aby ją wolno było naruszać tylko na wyraźne polecenie sądu. W sprawie mniejszości narodowych poprawka nasza wprowadza także zasadę autonomji terytorjalnej dla tych części Państwa, gdzie większość ludności jest nie polska.

Wedle obliczeń prowizorycznych obliczeń, ludność ta w Państwie naszem wynosi 35 prc. Chodzi o to, aby tak poważny odłam nie miał prawa moralnego do walki narodowej. Natomiast nie zgadzamy się na poprawkę posłów żydowskich o utworzenie związków wyznaniowych publiczno-prawnych.

Co do własności prywatnej, nie zadowala nas zwłaszcza art. 103, który stwierdza, że własność prywatna jest zasadniczo nietykalna i przesadza, że naruszenie jej może nastąpić tylko za odszkodowaniem. Nam chodzi przedewszystkiem o wywłaszczenie i uspołecznienie narzędzi pracy.

*Rozdział Kościoła od Państwa.*

Przechodząc do sprawy za stanowiska Kościoła, zauważa mowca: Brzmienie art. 117 jest niesłychanie dla nowoczesnych stosunków i dlatego proponujemy określenie tego postawienia, a natomiast określenie stanowiska Kościoła na podstawie ogólnych przepisów o stowarzyszeniach.

Występując za rozdziałem Kościoła od Państwa, nie występujemy przeciwko religji katolickiej, a nawet przeciwko Kościołowi katolickiemu, lecz raczej go chronimy przed tym nieprawym związkiem, jaki zachodzi między Kościołem i Państwem. Większość komisji chce nas nawrócić na drogę konkordatu. Lecz jeżeli panowie chcecie iść drogą konkordatu, zaczniijcie przedewszystkiem od zrzeczenia się dóbr kościelnych. Tymczasem myśmy tu widzieli, że wszyscy księża w Sejmie w liczbie 30 głosowali za senatem zupełnie tak samo, jak głosowali przeciwko reformie rolnej, oraz za podporządkowaniem sprawy dóbr kościelnych Rzymowi. Za rozdziałem Kościoła od Państwa przemawiają trzy momenty: narodowy, naukowy i socjalny.

W historji polskiej ścisłe uzależnienie Państwa od reakcji katolickiej okazało się zgubne dla Państwa. Walki nasze o niepodległość były zawsze wbrew Rzymowi. Nawet prawica przestrzega przed zbytniem uzależnieniem od Rzymu. Dlatego też sądzę że rozdział Kościoła od Państwa jest rzeczą niezbędną i ważną dla pokoju religijnego. Kler stał się dziś widomą strażnicą reakcji, a zwłaszcza przedstawiciele jego w Sejmie, którzy stale występują przeciwko wszelkim reformom społecznym. Nowoczesnej demokracji świeckiej nie potrzeba opieki Kościoła i dlatego walczy ona zarówno przeciwko oligarchji komisarzy czerwonych, jak i przeciwko oligarchji czarnej i fioletowej.

P. Rudziński stwierdza, że rozdział 5 konstytucji zawiera ważną dla włościaństwa polskiego postanowienia a przez uchwalenie tego rozdziału lud zyska gwarancję praw swoich obywatelskich.

P. Grynbaum: Mówi się u nas o równouprawnieniu, jak o dogmacie, lecz autorowie konstytucji nigdzie tego wyraźnie stwierdzić nie chcieli. Dlatego postawiliśmy poprawkę, że narodowość albo wyznanie nie może być przeszkodą w korzystaniu z praw obywatelskich, zwłaszcza w piastowaniu urzędów, Poprawkę tę jednak odrzucono. Minister spraw wojskowych wydaje tajne rozkazy ograniczające prawa oficerów żydowskich b. armji austrjackiej, których degraduje się za to, że przyznali się do narodowości żydowskiej. Podległe Ministrowi organa wydają papierki, ostrzegające przed tymi, którzy przyznali się do narodowości żydowskiej. Uważamy to za tytuł wielkiej zasługi, że przeprowadziliśmy na terenie międzynarodowym zasadę praw mniejszości rozproszonych.

Minister spraw wojskowych Sosnkowski odpiera zarzuty podniesione przez p. Grünbauma

P Lutosławski odpiera zarzuty p. Czapińskiego, jakoby przez czas 100 letniej walki naszej o niepodległość papież stał przeciwko narodowi polskiemu. Jest obowiązkiem zbiorowości katolickiej w Polsce walczyć o to, aby polityka kościoła nie tylko nie była szkodliwa dla narodu polskiego, lecz raczej pożyteczna. Odpowiadając p. Grünbaumowi, przytacza powiedzenie jednego z posłów żydowskich, że „wolą Ukraińca który zabija, niż Polaka który zabiera żydowi handel". Tem tłumaczy się milczenie żydów wobec gwałtów rosyjskich i ukraińskich. Demonstrujemy sie też związku między trudnościami jakie mamy na terenach spornych a okrzykiem p. Grünbauma podczas uchwalania ustawy o szczytnku niedzielnym: „Stracicie Mińsk, Wilno, Lwów". Mimoto mówca jest przeciwny represjom.

Na tem rozprawę odroczono.

P. Grünbaum prostuje mylną interpretację słów jego okrzyków przez p. Lutosławskiego.

Referowaną przez p. Czetwertyńskiego ustawę o wynagrodzeniu osób wojskowych, uchwalono *en bloc* w drugiem i trzeciem czytaniu, poczem przystąpiono do wniosku nagłego p. Rudzińskiego

*o zniesieniu stanu wyjątkowego.*

Minister spraw wojsk. Sosnkowski oświadcza, że czułby się szczęśliwym, gdyby mógł się oświadczyć za wnioskiem. Pokój jednak nie jest jeszcze zawarty, a niestety stan bezpieczeństwa w Państwie wymaga stanu wyjątkowego, zwłaszcza wobec zbliżającej się demobilizacji. Zniesienie tego stanu Rząd uważa tedy za chwilowo niemożliwy.

Obradowano następnie nad nagłością wniosku p. Pietrzyka w sprawie gwałtów popełnianych przez członków Związków zawodowych metalowców we fabryce Wixlera w Sosnowcu nad robotnikami, należącymi do Polskich Związków Zawodowych. Przeciw nagłości przemawiał p. Zuławski. Wniosek wzywa Rząd do zbadania sprawy i ukarania winnych oraz do zapobieżenia powtórzenia się takich zajść. Nagłość uchwalono, a wniosek sam odesłano do komisji. Odesłano również do komisji wniosek nagły p. Brejskiego w sprawie umowy polsko gdańskiej.

Następne posiedzenie we czwartek o godzinie 3 popołudniu.

## Obrady w sprawie Wilna.

Komisja spraw zagranicznych pod przewodnictwem St. Grabskiego w obecności Ministra Sapiehy i Wicemin. Dąbskiego uchwaliła ustalony przez komitet redakcyjny wniosek w sprawie wileńskiej, w brzmieniu następującem:

Sejm stwierdza, że wobec położenia, wytworzenia na północno wschodniej granicy Rzpltej Polskiej, koniecznym warunkiem ustalenia się stosunku pokoju na tej granicy jest szybkie i ostateczne załatwienie sprawy przynależności państwowej ziemi wileńskiej, że ludność tej ziemi jest w znacznej swojej większości polską i wielokrotnie stwierdziła swą wolę zjednoczenia się z Rzpltą Polską kierowany jednak dążeniem ustalenia swoich granic państwowych nie siłą oręża, lecz możliwie zgodnem porozumieniem ze sąsiadami, a przedewszystkiem z wolą samej ludności, — Sejm wzywa Rząd, aby uczynił wszystko dla zapewnia ludności wileńskiej jak najszybszego, usuwającego wszelkie wątpliwości ostatecznego wypowiedzenia się w sprawie swojego połączenia się z Rzpltą Polską w jedną całość państwową".

Poprawka p. Niedziałkowskiego, domagającego się zastąpienia ostatniego ustępu rezolucji tej słowami „wypowiedzenia się o swoim przyszłym losie", poparta głosami przedstawicieli P. P. S. i P. S. L., wyrzelenie nie uzyskała większości.

Komisja przyjęła następnie większością głosów na wniosek p. Czerniewskiego następującą rezolucję dodatkową. „Sejm oświadcza że próby stworzenia odrębnego ustroju państwowego Ziemi wileńskiej, przekraczające potrzeby administracji tymczasowej nie prowadzą do połączenia jej z Polską, a natomiast grożą „nam komplikacjami między narodowemi i podkopują ustalone traktatem ryskim granice Polski. — Sejm wzywa Rząd, aby próbom tego rodzaju zapobiegł, a na ziemiach, objętych granicą, ustaloną traktatem ryskim, oraz zajętych przez Wojska polskie, natychmiast wprowadził normalną polską administrację państwową, integralnie łączącą ziemię tę z Rzpltą Polską".

## Z komisji sejmowych.

Komisja rolna pod przewodnictwem p. Bardla, w obecności delegatów Ministerstwa rolnictwa Leśniewskiego i Rewelli zajmowała się sprawą ograniczenia przywozu zboża na siewy, przeznaczonego na 3600 wagonów na 1200, oraz sprawozdaniem dyrektora Gł. Urzędu Ziemskiego Czałbowskiego o komasacji, rozwijającej się jak najpomyślniej w b. Kongresówce. Rząd w ciągu listopada b. r. przedstawi Sejmowi projekt ustawy komasacyjnej dla b. Kongresówki i Małopolski.

Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem p. Głąbińskiego zatwierdziła wedle referatu przewodniczącego część pierwszą budżetu wedle referatu p. Wojciechowskiego listę cywilną i kancelarję Naczelnika Państwa, wedle referatu p. Settermanda budżet Prezydjum Rady Ministrów.

Komisja regulaminowa pod przewodnictwem p. Zygmunta Saydy zgodziła się na wdrożenie postępowania karnego przeciwko p. Dąbalowi, poruszając referat na plenum przewodniczącemu komisji.

Komisja administracyjna pod przewodnictwem p. ks. Sobolewskiego prowadziła w dalszym ciągu obrady nad projektem ustawy o gminie miejskiej wedlo referatu p. Bojanowskiego.

Komisja prawnicza pod przewodnictwem p. Marka w obecności przedstawicieli Ministerstw skarbu, spraw wewnętrznych, zdrowia i pracy prowadziła rozprawę nad kwestją, czy przyznać się mającą podatku komornego ma być w całości lub w części odstąpiona gminom na rzecz funduszu mieszkaniowego. Rozpoczęto obrady nad tem, czy obciążyć lokatorów także wszystkimi podatkami miejskimi od nieruchomości. Rząd zapowiedział zniesienie podatku państwowego od nieruchomości miejskich od 1 stycznia 1921 i odstąpienie tej daniny gminom w wysokości maksymalnej 30 prc. od czynszu mieszkaniowego.

Komisja morska wysłuchała sprawozdania Ministra spraw zagranicznych w sprawie Gdańska, która nie jest pozbawiona widoków, gdyż traktat wersalski wyraźnie oddaje port i koleje gdańskie pod zwierzchnictwo Polski. Gdyby tych warunków Polska nie miała osiągnąć, musiałaby się ogiądać za innym portem, co wobec zawarcia pokoju ryskiego byłoby łatwe do osiągnięcia. Następnie postanowiono wysłać podkomisję dla zbadania portu w Gdyni, połączenia kolejowego Gdyni z Tczewem oraz Pucka z Helą, wykończenia kanału między wybrzeżem polskiem a Wisłą. Komisja wezwała Ministerstwo robót publicznych, aby zbadało jak najprędzej możliwość przeprowadzenia kanału z Tczewem oraz projekt budowy portu w Gdyni dla statków wojennych, handlowych i rybackich, ze względu na to, że głębokość morza koło Gdyni wynosi 10 m.

## Polacy kowieńscy
### wobec zajęcia Wilna.

Polskie biuro Informacyjne w Kownie donosi: „O ileby wobec zajęcia Wilna czynniki tamtejsze miały nawiązać z rządem kowieńskim jakąkolwiek akcję dyplomatyczną, to za warunek konieczny przystąpienia do

## Z ruchu wydawniczego.

„Bibljoteka narodowa". Serja I, nr. 17—18 20—23.

W dalszym ciągu serji pierwszej „Biblioteki narodowej" ukazującej się nakładem krakowskiej „Spółki wydawniczej" ukazały się następujące tomiki:

Nr. 17 zawiera A. Mickiewicza: „Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego" w opracowaniu Stanisława Pigonia (str. 135). Wydawca, który o tym utworze poety ogłosił wr 1911 osobną rozprawę, rozwodzi się we wstępie nad genezą „Ksiąg" elementami idei, wpływem wielkiej emigracji na patrjotyzm poety, w dalszym ciągu nad powstaniem „Ksiąg" pierwszą ich redakcję, elementami treści, przyjęciem „Ksiąg" i ich znaczeniem. Tekst wydania oparł wydawca o pierwsze wydanie z r. 1832, uwzględnił jednak także drugie wydanie z tegoż roku, jako drukowane staranniej. Bardzo dokładne objaśnienia tekstu przyczynią się niezawodnie do ułatwienia lektury mniej przygotowanym czytelnikom.

W r. 18 wydał Juljusz Kleiner „Przedświt" Zygmunta Krasińskiego (str 126). We wstępie mówi wydawca o znaczeniu poematu, zastanawia się nad genezą jego na tle życia i twórczości poety, ocenia dalej „Przedświt" jako poemat o wartościach życia, mówi w końcu o filozofji mesjanistycznej poety, przyczem opiera się na swych poprzednich pracach o Krasińskim. W tekście sprostował kilka przykrych omyłek, powtarzanych w dotychczasowych wydaniach. Nawet zwłaszcza jest przywrócenie tekstu właściwego w w. 1107: Tu po wschodach wschód (zam.: wschód). Oprócz komentarza dodał jeszcze p. K. w dodatkach szkic pierwotny wizji przodków, jakoż i kilka wierszy, łączących się z genezą „Przedświtu". (Nowe czasy się zbliżają. Gdy się przeszłość w dużą wnosi, Tam gdzie je zior trzy na dole, Znów wraca wiosna).

W nr. 20 opracował „trzecią część Dziadów" A Mickiewicza profesor Józef Kallenbach (str. 271), poprzedziwszy ją wstępem, w którym zastanawia się naprzód nad przemianą duchową poety w dziesięcioleciu, poprzedzającem powstanie III. części „Dziadów" („Od Gustawa do Konrada"), mówi dalej o genezie poematu, wkońcu o „Ustępie" i o zamiarach dalszych „Dziadów". Tekst wydania oparł prof. K. na wydaniu z r. 1838, przejrzanem przez poetę i wydanem pod jego okiem, uwzględnił nadto dwa pierwsze wydania z r. 1832 i 1833, a po zatem wszystkie inne wydania, których dokonał sam Mickiewicz, tudzież wszystkie znane dziś autografy i kopje Domejki, W odniesieniu do autografów III. Części Dziadów i kopji Domejki opierał się wydawca na bezpośrednich studjach. Szczegółowy komentarz obok dokładnych objaśnień rzeczowych zawiera także odmianki tekstu i może z tego względu być pożądanym przy ćwiczeniach seminaryjnych.

W komentarzu skorzystał wydawca z wyników dotychczasowej literatury, podał nadto szereg objaśnień na podstawie własnych badań (por. n. p. uwagę do w. 84 sceny IV). W wydaniu „Ustępu" uwzględnił prof. K. brulion własnoręczny poety, warjanty z autografu darowanego Klaudji Potockiej, jak też wydania osobne „Dziadów" z r. 1832 i 1833.

W nr. 21 wydał Roman Zawiliński Wincentego Pola „Pieśń o ziemi naszej, oraz jego liryki wybrane". Po krótkim ustępie o podróżach Pola między r. 1830 a 1840, zastanawia się wydawca nad kompozycją „Pieśni o Ziemi naszej", nad jej pierwiastkami: epicznym, lirycznym, uczuciowym i dydaktycznym, a w dalszym ciągu mówi o lirykach Pola, których forma wierszowa jest o wiele poprawniejsza niż w „Pieśni o ziemi". Oceniając estetyczną wartość utworów Pola, dochodzi do wyniku, że kompozycja i forma „Pieśni o ziemi naszej" nie dają jej prawa do miana arcydzieła poetyckiego: daleko wyżej stoją pod tym względem „Obrazy z życia i podróży". Charakterystyczne jednak dla poglądów literackich współczesnego pokolenia Polewi jest, że ten ostatni utwór poety przeszedł bez rozgłosu. Wydawca uważa za prawdziwy nabytek dla literatury naszej tylko „Pieśń o ziemi naszej" i kilka wierszy lirycznych. Zdaniem mojem, zasługują jeszcze na wyróżnienie pewne ustępy w „Meherce". W wydaniu „Pieśni o ziemi naszej przywraca p Zawiliński tekst pierwotny z r. 1843. W wyborze liryków przedrukowano są: 1. Z „Obrazów z podróży" obrazy 2, 3, 5, 7, 10. 11, 15 16, 18, 19. z „Obrazów życia" obrazy 2, 4, 7, z „Z klasztoru i z boru": Ranek w puszczy i Leśne jezioro, „Ze dworu: Pierwsza noc we dworze"

W wydaniu „Ślubów panieńskich" Aleksandra Fredry (nr. 22, str. 157) zastanawia się wydawca Eugenjusz Kucharski nad życiem i twórczością, Fredry w okresie „Ślubów panieńskich", genezą i charakterystyką komedji, związkami literackiemi, źródłami pomysłów i romantycznemi. We wstępie tym podaje autor wiele nowych szczegółów, na podstawie samodzielnych badań m. i przypuszcza, że główny pomysł „Ślubów panieńskich" pochodzi z jednoaktowej komedji Augusta Kotzebuego „Mädchen Freundschaft oder der türkische Gesandte". Dopatrywa się nadto wpływu komedji Goldoniego „La donna stravaganto" (Kapryśnica), W objaśnieniach tekstu uwzględnia p. Kucharski szczegóły ludowej komedji.

Z dawniejszej literatury przedrukowano w nr. 23 Marji Anny z ks. Czartoryskich księżnej Wirtemberskiej romans „Malwinę czyli domyślność serca" w opracowaniu Konstantego Wojciechowskiego (str. 192). Wydawca kreśli we wstępie najpierw życiorys autorki, mówi dalej o romansie polskim przed „Malwiną", podaje wreszcie szereg swego o samym utworze; wyjaśnia genezę postaci Malwiny, rozwodzi się nad rodzajem, barwą romansu, żywiołem podmiotowym budowę romansu i właściwościami jego techniki, stylem, zestawia sądy współczesnych o „Malwinie", wydając wkońcu sąd o wartości i znaczeniu. Przedruku „Malwiny" dokonano na podstawie drugiego wydania z r. 1817.

Opracowanie wymienionych tomików jest bardzo staranne: wydawcy sporządzili ustępy na podstawie dotychczasowych badań, częstokroć uzupełniają je własnemi studjami dużo też pracy wkładają w komentarze, nie

**P**olacy
opierajcie
ierwszą
olską
aństwową
ożyczkę
remjową
onieważ
odpisując
owyższą
ożyczkę
rócz
rywatnego
ożytku
rzynosicie
oważną
omoc
aństwu
olskiemu
otrzebującemu
ilnie
ieniędzy

niej Polskie Biuro Informacyjne w Kownie uważa spełnienie przez rząd kowieński uprzednio następujących żądań: 1. uwolnienie wszystkich więźniów politycznych Polaków, 2. rozwiązanie organizacji strzelców. Zadośćuczynienie wszystkim Polakom, poszkodowanym przez nią na życiu, zdrowiu i mieniu, 3. umożliwienie faktyczne ludności polskiej w Litwie Zachodniej korzystania z gwarancji konstytucyjnej i 4. powstrzymanie kampanji przeciwpolskiej w prasie urzędowej i Sejmie".

## Knowania niemieckie.

Z Warszawy donoszą: Rozkaz 6 korpusu armji niemieckiej, o którym wspomina nota polska, wystosowana do konferencji ambasadorów, brzmi w streszczeniu: Na mocy pisma ministerstwa obrony kraj. H. I. N. Nr. 76182 rozkazuje się co następuje: 6 brygada. Biura dowództwa mają sformować, każde z osobna, oddziały po 809 ludzi. Należy się postarać, mając na uwadze specjalną misję, o wybranie podoficerów i kapreli należących do Stowarzyszenia „Wiernych krajowi". Należy wygłaszać do tych ludzi mowy, wskazując, na co Polacy i Francuzi pozwalają sobie na Górnym Śląsku. Należy wszystkie zajścia uwydatnić w najgorszem świetle. Oddziały tych ludzi uzbrojonych, w strojach cywilnych, mają się udać na Górny Śląsk i tam zająć się jak najgorliwszą propagandą na korzyść Niemiec. Obowiązane będą one opiekować się oficerami, którym będą przydzielone do boku. Należy tych ludzi uzbroić w pistolety i dać im odpowiednią ilość naboijów. W razie dalszego zapotrzebowania pistoletów, należy zwrócić się do składu broni w Neisse. Oddziały te oprócz zwykłej płacy otrzymują po 60 mk dziennie dla żołnierzy. Dowódcy wojskowi są odpowiedzialni osobiście za dochowanie tajemnicy tego rozporządzenia. Podp: Naczelny kwatermistrz 6 korpusu armji von Leitz, pułkownik.

Kwatera główna 6 korpusu armji. Nr. 347/7/20 Osobiste. Rozkaz. Sedls poufne. Do dowódców oddziałów w Neisse, Lignitz, Beitz, Neustadt, Schweinitz, Kletz, Zabe, Glasdorf i Neuhausen. W porozumieniu z ministrem „Reichswehry" S. R 47466/7 ogłasza się następujące rozporządzenie dodatkowe kwatery głównej:

1. W razie gdyby Górny Śląsk pozostał przy Niemczech, oddziały tajnej „Sicherheitspolizei" w Katowicach, Bytomiu, Gliwicach i Opolu mają uwięzić wszystkich agitatorów i dowódców polskich.

2. Jeżeli Górny Śląsk przypadnie Polsce, postąpić należy wedle wskazówek ad 1. W powyższych wypadkach kwatera główna 6 korpusu armji zajmie Górny Śląsk.

Wzywa się wojska służbowe 6 korpusu, aby na 4 dni przed plebiscytem na Górnym Śląsku były gotowe do akcji. Podp.: Höfer, generał brygady.

## Gen. Niessel o armji polskiej.

Za pośrednictwem Biura prasowego Naczelnego Dowództwa, otrzymaliśmy następujący komunikat francuskiej misji wojskowej:

Bezpośrednio po przybyciu swem do Warszawy gen. Niessel skorzystał ze sposobności, aby w gronie generałów i wyższych oficerów polskich i francuskich, którzy świeżo odbyli kurs informacyjny, wypowiedzieć szereg uwag na temat wytycznych francuskiej misji wojskowej w Polsce.

Armja polska — mówił generał — składa się z czterech różnorodnych czynników. Każdy z tych czynników zdobył wiele cennego doświadczenia, przez wyzyskanie zaś jego należyte mogą i powinny one nadać armji polskiej wartość pierwszorzędną. Żeby jednak cel ten osiągnąć, trzeba czasu, a czasu tego oficerowie polscy jeszcze mieć nie mogli ani na ujednostajnienie swych wiadomości teoretycznych i metod, ani na opracowanie tych wniosków, które każda z armji mogła wyprowadzić z wielkiej, tak niedawno zakończonej wojny światowej.

Armja francuska, już od lat dwu korzystająca ze względnego pokoju mogła już pracę tę pchnąć dość silnie naprzód. Mogła ona zresztą wyzyskać wszystkie swe doświadczenia zarówno na froncie zachodnim, jak i na Bałkanach, gdzie pod względem rozciągnięcia frontów sytuacja była do pewnego stopnia podobną do tej, jaka panowała podczas wojny polsko-bolszewickiej albo w Syrji, czy w Afryce północnej, gdzie kolumny działały w odosobnieniu, podobnie, jak to czyniły na wschodnim froncie polskim grupy samodzielne.

Tę samą pracę armja polska mogłaby sama przedsięwziąć. Ale wymagałoby to wielu lat, a tu chodzi o jak najrychlejsze osiągnięcie wyników tej pracy. Francuska misja wojskowa pragnie tylko przyłożyć swą cegiełkę do tej budowy, jaką stanowi wspólna praca nad organizacją i wyszkoleniem, która da w wyniku swym dla oficerów polskich i francuskich obustronny materjał informacyjny.

Jeśli chodzi o stronę techniczną fabrykacji materjału wojennego, Polska powinna jak najprędzej oprzeć się na własnej wytwórczości. Posiada ona doskonałe siły techniczne.

Ale i w tej dziedzinie odczuć się daje brak ujednostajnienia pojęć. Francuska misja wojskowa służyć będzie Polsce radami swemi, opartemi na świeżem doświadczeniu, ponieważ Francja zmuszona była, podczas wielkiej wojny do rozpoczęcia swej produkcji w tej dziedzinie i do zdobycia się na wielką intensywność w pracy.

Generał Henrys opuścił świeżo Polskę gdzie otaczał go szacunek i uznanie, które głośnem echem odbiły się we Francji. Obecnie po zatargnaniu niebezpieczeństwa, zagrażającego Polsce, wielka część oficerów, należących do francuskiej misji wojskowej, albo już wróciła do Francji, albo uda się tam już niebawem.

Generał Niessel określił zadanie swe jasno. Oficerowie, podlegli jego rozkazom pracować będą sercem całem — wspólnie z polskimi towarzyszami broni — w tem przeświadczeniu, że zacieśniając węzły braterstwa broni, już i tak silne i trwałe, bezpośrednio służą interesom swojej ojczyzny.

## Nasze sprawy.

* Rada Ministrów obradowała nad sprawą litewską oraz organizacją administracji terenów przyfrontowych i etapowych. Ponadto uchwalono rozporządzenie w sprawie organizacji i zasad urzędowania Ministerstwa. Rozporządzenie dąży do uproszczenia urzędowania i zmniejszenia personalu. Uchwalono także rozporządzenie o utworzeniu przy Głównym Urzędzie Likwidacyjnym komisji rewindykacyjnej. Nadto załatwiono cały szereg spraw bieżących i personalnych.

* Rektor Uniwersytetu Stefana Batorego p. Siedlecki przybył już do Wilna. Niebawem ma zjechać cały personal profesorski i urzędniczy. W kołach urzędowych żywią nadzieję, że w styczniu będzie można rozpocząć wykłady.

Okazały się już marki pocztowe z napisem „Litwa Środkowa" i herbem Państwa, t. j. Orłem i Pogonią.

Komitet pomocy dla Wilna rozwija coraz szerszą działalność. Na wczorajszem posiedzeniu uchwalono, że wobec coraz bardziej alarmujących wiadomości nadchodzących z Wilna, należy przyspieszyć wysłanie pociągów ratunkowych, nie czekając na wyniki większej zbiórki. Dziś popołudniu odbędzie się narada z przedstawicielami prasy i organizacji społecznych nad dalszą akcją pomocy dla Wilna.

* Na mocy umowy zwartej w Rydze między Czerw. Krzyżem Polskim i sowieckim nasz Czerwony Krzyż zażądał natychmiastowego odesłania zakładników Polaków, zwiezionych przez sowiety rosyjskie, i wysłał do Rosji szczegółowy wykaz zakładników.

## Prasa białoruska o akcji gen. Żeligowskiego.

Omawiając sprawę utworzenia w Wilnie Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej, *Biełorusskoje Słowo*, organ Białoruskiego komitetu w Grodnie wyraża się z uznaniem o akcji i pierwszych krokach gen. Żeligowskiego.

— Dotąd — czytamy w artykule pt. „Wileńska zagadka, mieliśmy jedynie słowa, którym przestaliśmy wierzyć. Teraz nareszcie mamy czyn, którego oddawna oczekiwał kraj nasz. Dotąd Ojczyzna nasza daremnie czekała od swych synów obrony. Synowie zaś bronili Moskwy, czy nawet Kowna, dodawali sławy Warszawie, a własnej Ojczyźnie, którą już Mickiewicz kazał nam kochać, zapomnieli. Czy tylko zrozumieją oni wagę obecnej historycznej chwili, w której wielka idea Litwy historycznej domaga się realizacji. Zrealizowanie tej idei może doprowadzić do równowagi Wschód Europy, jest ono jedynym trwałym sposobem rozwiązania sprawy współżycia ludności białoruskiej, litewskiej i polskiej, zamieszkującej tereny Litwy historycznej. Realizacja planu odbudowy Litwy historycznej zależy od tego, czy obecni historycy wileńscy potrafią stanąć na gruncie nieprzedzielności państwowej dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, czy zrozumieją swoje obowiązki w stosunku do ludów, zamieszkujących ogromne obszary Litwy historycznej, czy też ograniczą się do programu N. D., zmierzającego do przyłączenia Wilna z częścią Ziem Białoruskich do Polski. Niezależność Litwy historycznej jest dla Białorusinów jednym ze sposobów realizowania niepodległości białoruskiej. Zdaniem „B. S." interesu Białorusinów w państwie stworzonem na terenach Litwy historycznej, będą zabezpieczone niemniej niż w Narodowem Państwie Białoruskiem. Obecnie stosunki wileńskie dowodzą, że inne próby rozwiązania kwestji Wilna: koncepcja litewska, która odłącza Wilno od Białej Rusi, lub koncepcja polska, która przyłącza Wilno do Polski, do niczego nie prowadzą oprócz niepotrzebnej zupełnie walki wśród miejscowego społeczeństwa.

Przy odbudowie Litwy historycznej liczyć jedynie można na białoruskie włościaństwo, które otacza ze wszech stron Polską wyspę wileńską, jak również na młodzież wojskową, niezarażoną jeszcze szowinizmem i nietolerancją polityków szachrujących Wilnem. Jeżeli gen. Żeligowski, opierając się na tych dwóch czynnikach, wskrzesi tradycję starego sztandaru Pogoni, wtedy jego jasny program uzyska poparcie i ze strony białorusinów.

## Wieści z sowdepji.

Via Kopenhaga nadchodzą do Berlina liczne wiadomości z dzienników rosyjskich, donoszące o wewnętrznych niepokojach w Rosji, o wzmożeniu stanu oblężenia w Moskwie i o wdrożeniu środków terorystycznych przez rząd sowiecki dla ratowania zagrożonej władzy. Wedle rosyjskiego dziennika *Echo*, mają się w Petersburgu i w Moskwie rozgrywać rozstrzygające wypadki, które zbliżają upadek Lenina.

Sekretarz centralnego komitetu rosyjskiej partji komunistycznej Preobrażeński, skarży się w *Prawdzie*, że dyscyplina partyjna da się utrzymać tylko środkami przymusowymi i że duch proletarjacki zanika nawet u starych komunistów. Chłopi występują coraz więcej przeciw bolszewizmowi, zwłaszcza od czasu, kiedy ci rozdzielili między siebie majątki. Chłopi odmawiają dostarczania zboża. W wielu okolicach wybierają się robotnicy miejscy na wieś, aby chłopom odbierać zapasy żywnościowe. Przewódcy bolszewiccy nie tają się z tem, że ruch przeciw rządom sowieckim przybiera poważną formę.

## Łotwa i Wrangel.

Poseł rządu sowieckiego Danecki wręczył łotewskiemu ministrowi spraw zagranicznych notę, utrzymaną w ostrym tonie, w której wskazuje, że rząd łotewski wbrew postanowieniom traktatu pokojowego popiera nadal działalność wysłanników Wrangla, na co już poprzednio zwrócił uwagę łotewskiego ministra spraw zagranicznych Zeniesokojony tym faktem, rząd sowiecki nie może dłużej wątpić o kontakcie rządu łotewskiego z wysłannikami gen. Wrangla. W dalszym ciągu Danecki oświadcza, że sowiety dotrzymują zobowiązań międzynarodowych w polityce zagranicznej, natomiast rząd łotewski wyłamuje się z pod nich, co pociąga za sobą odpowiednie konsekwencje. Rząd sowiecki oczekuje w tej mierze odpowiednich wyjaśnień od rządu łotewskiego.

Prezydent ministrów Majerowicz oświadczył przedstawicielom prasy, że pogłoski o współdziałaniu Łotwy z Wranglem są zmyślone a to w tym celu, aby wywołać nowe konflikty. Rząd Łotwy, jak i inne nowopowstałe państwa, rozumie doskonale, czem mu zagraża stosunek z Wranglem.

## Ze świata.

— Litewskie Biuro prasowe w Rydze donosi z Kowna: Generał Żeligowski atakuje w kierunku Kowna. Miasto ewakuowane. Bolszewicka misja wyjechała.

— Wedle telegramów z Moskwy, rząd rumuński miał zaproponować rządowi sowieckiemu podjęcie pertraktacji pokojowych. Wedle tej samej informacji, Orzeczenie odpowiedział, że przyjmuje propozycję i godzi się na zwrot 500 miljonów lei, które w czasie okupacji Rumunji przez Niemców zostały wywiezione do Rosji.

— Z różnych stron donoszą, że ochotnicy niemieccy przedostają się na terytorjum litewskie. Przy pomocy niewątpliwie niemieckiej utworzyła się formacja wojskowa pod nazwą „Litauische Landwehr". Równocześnie sygnalizuje, że na gra izzkich dworcach Prus wschodnich koncentruje się ochotników, amunicję i konie.

— Jak było do przewidzenia, admirał Kondaristis został 137 głosami przeciw 3 wybrany regentem Grecji. Natychmiast po wyborze złożył on w Izbie przysięgę.

— Delegacja gdańska wystąpiła z prośbą do Rady ambasadorów, aby mogła brać udział w rokowaniach toczących się obecnie w Paryżu w sprawie korytarza gdańskiego. Rada ambasadorów zgodziła się na udział w rokowaniach dwóch członków

---

raz każdo sumienne i dokładne. Z uznaniem też wspomnieć należy o szybkiem tempie, w jakiem pojawiają się tomiki: szereg nowych tomików jest już w druku.

*

Chrzanowski Bernard. 1. „Na Kaszubskim brzegu". Zwięzły przewodnik z szaśćiu krajobrazami i mapą. Wydanie drugie. Lwów-Warszawa. Księgarnia Polska T-wa Naucz. Szkół Wyższych. Czcionkami Zakładu drukarskiego „Grafia" we Lwowie, MCMXX, 8 vo m., str. str. 4 nlb. + 99. — 2. „Z wybrzeża i o wybrzeżu". Wydanie drugie z ilustracjami. Miejsce i t. d., jak wyżej, MCMXX, 8 vo m., str. 8 nlb. + 79.

Pierwszy z wymienionych w nagłówku przewodników ukazał się w r. 1910, wywołany potrzebą dostarczenia naszej literaturze książeczki, któraby zwróciła uwagę turystów naszych na brzeg Kaszubski. Gdy po dziesięciu latach nikt innego przewodnika nie napisał, ogłosił p. Chrzanowski drugie wydanie książki, odpowiednio poprawione i uzupełnione, częścią skrócone, częścią powiększone.

Podawszy dotychczasową literaturę o Kaszubskim brzegu, zestawia autor w części pierwszej wiadomości o ziemi, morzu, dziejach, ludzie i jego języku, wkońcu o stosunkach politycznych i społecznych, opisanych przez siebie okolic. Drugą część wypełnia przewodnik, w którym autor z wielką dokładnością opisuje najważniejsze miejsca wycieczkowe, jak Kolbki, Kąc, Radłowo, Gdynia, Oksywie, Babi dół, Bewę, Rzucewo, Mechowę, Swarzewo, Wielką Wieś, Żarnowskie jezioro, Żarnowiec, Zamkową górę nad Żarnowskiem jeziorem, ujście Piaśnicy, Karwię, Rozewie, Chałupy, Jastarnię, Hel, Wejherowo i Puck.

W drugiej książeczce, wydanej po raz pierwszy w r. 1917, mówi autor o brzegu morza, ludności nadmorskich wsi, opisuje ujście Piaśnicy, zastanawia się dalej, o ile sztuka, poezja i nauka polska uwzględniają brzeg Kaszubski; z następem tym łączy się rozdział VIII, w którym mowa, o ile wybrzeże znalazło odbicie u Sienkiewicza i Żeromskiego; dołącza tu autor także kilka słów Konopnickiej o Kaszubach. Dopełniają treść jeszcze dwa szkice: Rzucewskie lipy i Jedyność Oksywia.

Obie książeczki należą do najlepszych przewodników o naszem wybrzeżu, stąd z prawdziwą radością powitać można drugie ich wydanie. Obok niezwykłej sumienności w podawaniu szczegółów odznacza je ogromne uwielbienie brzegu kaszubskiego: autor przez kilka lat z rzędu docierał do każdej wsi położonej na pobrzeżu, i pieszo i rowerem i wiosłem i żaglem: a ta miłość owych stron wydała już owoce: przewodniki jego zaprowadziły już dużo młodzieży i starszych na wybrzeże. „Jak za drugich dziesięć lat wyglądać będzie wybrzeże?" pyta autor. „Co zbudzi na niem polska przedsiębiorczość i co uczyni z jego ludności polska szkoła? Do należytego wykorzystania wybrzeża dla celów państwowości polskiej potrzebna w głównej mierze dokładna znajomość wybrzeża, którą w znacznym stopniu mogą ułatwić obie książeczki p. Chrzanowskiego.

*Dr. Wiktor Hahn.*

delegacji gdańskiej, jako rzeczoznawców z głosem jedynie doradczym. Wskutek tego delegaci ci wzięli już udział w jednem z posiedzeń w powyższej sprawie.

= Wojska japońskie obsadziły kilka miejscowości nad wybrzeżem chińskiem. Obawiają się wzmożonej okupacji ze strony Japonji.

= Omawiając wielką mowę parlamentarną kanclerza Fehrenbacha w sejmie Rzeszy, pisze *Temps*, że mowa ta jest jednym dowodem więcej, iż ruch niemieczczyzny nie uległ żadnym przedbrzeżniom. Rząd w dalszym ciągu popiera wszelkie manewry, zmierzające do uwolnienia się Niemiec od spełnienia zobowiązań traktowych.

# KRONIKA.

*Lwów, 30 października 1920.*

**Kalendarz.**

Niedziela: 31 października.
Rzym. kat.: Wolfganga b.
Gr. kat.: Łuki ap.
Słowiański: Godzimira.

Wschód słońca o godzinie 6 min. 49 zachód słońca o godz. 5 min. 41 wieczór.

Temperatura o godzinie 12 w południe — 10 stopni.

Poniedziałek: 1 listopada.
Rzym. kat.: Wszystkich Świętych.
Gr. kat.: Jeiła pr.
Słowiański: Warcisława.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 51 rano, zachód o godz. 4 min. 40 wieczorem.

— **Minister robót publ. inż Naratowicz** przybył wczoraj do Lwowa.

— **Rada przyboczna Gen. Delegata Rządu** odbędzie swe posiedzenie we Lwowie dnia 6 listopada b. r.

— **W dzień Zaduszny** dostąpić można we wszystkich kościołach odpustu zupełnego tyle razy, ile razy po Spowiedzi i Komunji św. nawiedzi się którykolwiek kościół i pomodli na intencje Ojca św. Odpusty pozyskiwać można od Nieszporów w dzień W. Świętych, a ofiarować je należy za zmarłych wedle rozporządzenia Ojca św. W ten dzień każdy kapłan odprawia trzy Msze św. za zmarłych.

— **Komitet gwiazdkowy.** Związek „Wszystko dla frontu" organizuje Komitet Gwiazdkowy, którego celem obdarzenie w dniu wigilijnym żołnierzy polskich w polu, w szpitalu i inwalidów.

Zadanie to zaprawdę wielkie!

By mu sprostać, by urządzić Gwiazdkę, która nie ominie nikogo z bohaterskich wojsk naszych, potrzeba — prócz środków materjalnych — wiele czasu i wiele rąk do pracy.

Dlatego już dzisiaj wzywa Związek „Wszystko dla frontu" ogół organizacji, którym dola żołnierza leży na sercu, by złączone pod hasłem Gwiazdki, z zapałem i ofiarnie nie szczędziły sił we wspólnej pracy.

Rzejm podaimy — obchodzić będziemy — da Bóg! Święta Narodzin Chrystusa w pokoju; pamiętajmy, komu ten pokój zawdzięczamy!

Niech wspólny wysiłek zjednoczonych Towarzystw będzie wyrazem wdzięczności Lwowa dla tych, którzy piersiami swemi bronili i obronili miasto nasze, kresy nasze i całą Ojczyznę!

Pierwsze posiedzenie organizacyjne Komitetu Gwiazdkowego odbędzie się w środę, dnia 3 listopada, o godz. 8 wieczorem w sali ratuszowej, na którem niech nie braknie ani jednego z licznych Towarzystw ani jednej Polki, która chcę trochę czasu poświęcić może urządzeniu Gwiazdki dla żołnierza polskiego.

— **Program** obchodu 2giej rocznicy I-szej Załogi Obrony Lwowa w szkole im. Sienkiewicza.

Sobota; I. dzień. Dnia 30 października b. r. a) o godzinie 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele św. Elżbiety za spokój dusz poległych i zmarłych uczestników odprawione przez ks. Biskupa Bandurskiego z kazaniem ks. Tumpacha. b) Poświęcenie tablicy pamiątkowej na gmachu szkoły im. H. Sienkiewicza. c) Obchody lokalne po oddziałach, załogujących we Lwowie.

Niedziela: II. dzień: Dnia 31 października 1920; a) o godzinie 11 tej złożenie radzie miasta pendant tablicy i odznaki pamiątkowej; b) godzina 3-cia po południu obrady zjazdu uczestników załogi; c) godzina 7-ma wieczorem Akademja urządzona przez lwowski teatr żołnierski w sali Domu katolickiego; d) godzina 9 ta tradycyjne zebranie uczestników w sali konferencyjnej szkoły im. H. Sienkiewicza, połączone z zabawą towarzyską.

Poniedziałek: III. dzień: Poniedziałek dnia 1 listopada 1920. a) o godz. 9 dalsze obrady zjazdu uczestników — Sprawa Osiedla; b) wspólne grupowe zdjęcie; c) godzina 3 po południu wieńczenie mogił.

Nadto przez wszystkie te dnie zbiórka uliczna i iluminacja kartkowa pod hasłem: „Twierdzą nam każdy próg", z której dochód Komitet rozdzieli po 1/4 na: Fundusz I szej Załogi Obrony Lwowa; Straż mogił; Dom żołnierza przy Polskim Białym Krzyżu i ochronkę im. Piłsudskiego.

— **Pielgrzymka do Zadwórza** celem wzięcia udziału w poświęceniu mogiły, wyruszy we wtorek 2 listopada, w dzień zaduszny. Odjazd pociągu z dworca Podzamcze o godz. 8 30 rano. Powrotny odjazd z Zadwórza o godz. 12 w południe. Po mszy św. i po poświęceniu mogił zostanie wmurowany akt pamiątkowy.

Bilety kolejowe sprzedaje się wyłącznie w biurze Opieki nad mogiłami wojennemi przy ul. Legjonów 1, II. p. Bilety wystawione będą na nazwiska jadących a celem uniknięcia ścisku liczba kart uczestnictwa jest ograniczoną.

Ponieważ Straż mogił miała nadzieję, iż uda się zdobyć bezpłatny pociąg wojskowy a dochód ze sprzedaży biletów przeznaczyć na urządzenie mogił, więc sprzedawano początkowo karty uczestnictwa po 20. 30 i 50 Mk. Ale takiego pociągu nie otrzymamy, a dzięki uprzejmości dyrekcji kolei udało się wyjednać specjalny pociąg opłacany wedle taryfy kolejowej. Kto zakupił bilet, ze chce zmienić na nową kartę. Bilet powrotny kosztuje 30 Mk. Można nabywać bilety jazdy w sobotę 30 bm. od 9—1 po połud. w niedzielę i poniedziałek od 10—1 popoł.

— **Dyrekcja skarbu we Lwowie** zwraca ponownie uwagę sfer interesowanych, że od 21 września 1920 obowiązuje ustawa z dnia 16 lipca 1920 Dz. U. R. P. Nr. 79 poz 578 o opłacie od sprzedaży przedmiotów zbytku, oraz odnośne rozporządzenie wykonawcze Ministra skarbu z dnia 13 września 1920 Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 590.

Ustawa ta nakłada na osoby, zajmujące się zawodowo i samodzielnie w celach zarobkowych sprzedażą przedmiotów, uznanych w ustawie jako przedmioty zbytku, obowiązek pobierania 10 prc. opłaty stemplowej na rzecz skarbu Państwa i wpłacania tej kwoty co 10 dni w urzędach podatkowych.

Sprzedawcy obowiązani są prowadzić oddzielną „Księgę sprzedaży przedmiotów zbytku", do której winni wpisywać każdy wypadek sprzedaży przedmiotów zbytku. Sprzedawcy winni wydać kupującemu rachunek w przepisanej ustawą treści.

Formę „Księgi sprzedaży przedmiotów zbytku", treść rachunku, sposób wpłacania pobranych opłat w urzędach podatkowych sposób obliczania wysokości opłaty stemplowej, tudzież inne, ze sprzedaży przedmiotów zbytku połączone obowiązki, określa szczegółowo ustawa i powołane rozporządzenie wykonawcze.

Jako przedmioty zbytku wylicza ustawa wyroby ze złota, platyny i srebra perły, korale i szlachetne kamienie, dzieła sztuk plastycznych, niektóre wyroby z porcelany i biskwitu, wyroby ze szkła z ozdobami instrumenta muzykalne, płyty reprodukcyjne, niektóre artykuły toaletowe, futra, koronki, hafty, dywany, przybory do podróży, niektóre środki przewozowe, obręcze gumowe oraz przedmioty, mające wartość antyczną.

Nie stosujący się do przepisów ustawy i rozporządzenia, karani będą niezależnie od obowiązku zwrócenia Skarbowi Państwa szkody, grzywną do 100 000 marek, a w niektórych wypadkach odebraniem uprawnienia przemysłowego względnie handlowego.

— **Dyrekcja kolei państwowej** komunikuje: Na polecenie Ministerstwa kolei żelaznych wstrzymuje się od dnia 3 do 10 listopada b. r. włącznie w tutejszym okręgu ruchu następujące pociągi osobowe: 1. Warszawa Kraków wojskowy pospieszny Nr. 102 (odjazd z Krakowa 10 30) pospieszny wojskowy Nr. 103 (przyjazd do Krakowa 5.50); 2. Dziedzice Kraków osobowy Nr. 16 (odjazd z Krakowa 10 00) oraz Nr. 21 (przyjazd do Krakowa 22 28), 3. Kraków-Rzeszów-Lwów Nr. 27 (odjazd z Krakowa 9 25), oraz Nr. 28 (przyjazd do Krakowa 19.25); 4 Kraków-Tarnów-Nowy Sącz Nr. 127/611 (odjazd z Krakowa 8.25) i Nr. 614/122 (przyjazd do Krakowa 20 10); 5. Stróże Nowy Zagórz Nr. 313 i 312; 6. Skawina Zakopane Nowy Sącz Nr. 1113/1213/6113 (odjazd z Krakowa 13.25) oraz Nr. 6114/1214/1114/1014/1040 (przyjazd do Krakowa 16.10)

W nocy z 2 na 3 listopada aż do dnia 10 listopada 1920 włącznie wstrzymuje się w okręgu dyrekcji lwowskiej ruch pociągów osobowych na następujących szlakach:

1. Na szlaku Lwów Rzeszów Kraków ruch pociągu osobowego Nr. 28 (odjazd ze Lwowa 7 40) i Nr. 27 (przyjazd do Lwowa 21 25).

2. Na szlaku Lwów-Rzeszów ruch pociągu osobowego Nr, 22 (odjazd ze Lwowa 17 05) i Nr. 21 (przyjazd do Lwowa 16 55).

3. Na szlaku Lwów-Stryj ruch pociągu osobowego Nr. 1711 (odjazd ze Lwowa 7 45) i Nr. 1714 (przyjazd do Lwowa 17·35)

4. Na szlaku Lwów Sambor ruch pociągu osobowego Nr. 2113 (odjazd ze Lwowa 13 30) i Nr. 2114 (przyjazd do Lwowa 10·55).

5. Na szlaku Lwów-Bełzec ruch pociągu osobowego Nr. 2212 (odjazd ze Lwowa 8·10) i Nr. 2213 (przyjazd do Lwowa 16 20).

— **Wezwanie do piekarzy.** W wykonaniu rozporządzenia Ministra aprowizacji z 18 sierpnia 1920, w przedmiocie obrotu ziemiopłodami i przetworami, pozostałymi z produktów po dokonaniu świadczeń na rzecz Państwa, ogłoszonego w Dz. ust. Rzpl. N 81 poz. 548 i uchwały Komisji aprowizacyjnej miejskiej, z 16 października b. r. Magistrat, jako władza aprowizacyjna I. instancji, wzywa właścicieli piekarń koncesjonowanych, mających zamiar wypiekać pieczywo pozakontyngentowe, aby wnieśli w terminie 14 dniowym podanie, o pozwolenie na wypiek tego pieczywa z wyszczególnieniem miejsca, jakości, ceny i wagi chleba. Również „Zarządy Konsumów" Kooperatyw i Stowarzyszeń spożywców, które zajmują się bezpośrednio dostarczeniem pozakontyngentowego pieczywa swym członkom, mają postarać się o zezwolenie na wypiek tegoż dla piekarń, w których wypiek ten będzie na ich rzecz wykonywany. Zarazem zwraca się uwagę, że w myśl art. VII. powołanego rozporządzenia wypiek pieczywa pozakontyngentowego odbywać się może jedynie w piekarniach posiadających pozwolenie na wypiek, od władzy aprowizacyjnej I. instancji. Nadmienia się w końcu, że o pozwolenia starać się mogą te koncesjonowane piekarnie, które niedokonują wypieku chleba dla Miejskiego Zakładu aprowizacyjnego. Bliższych informacyj udzieli departament IX. Magistratu.

— **Zjazd katolicki w Poznaniu.** W Poznaniu otwarto pierwszy polski zjazd katolicki. Obrady zagaił w wielkiej sali akademji prezes Ligi katolickiej p. Gentkowski. Na marszałka zaproszono p. Święcickiego. Ks. kardynał Dalbor oznajmił, że Ojciec św. nadesłał na jego ręce list z pozdrowieniem dla zjazdu i upoważnił nuncjusza mr. Rattiego aby na rozpoczęcie i zakończenie zjazdu udzielił błogosławieństwa apostolskiego. Mr Ratti w serdecznych słowach wypowiedzianych po francusku, złożył życzenia i wyraził swój zachwyt dla narodu polskiego, który wśród ciężkich warunków dokonał wielkich czynów. Po wysłuchaniu listu papieskiego zebrani przyjęli błogosławieństwo papieskie. Ks. kardynał Dalbor zakomunikował, że dowódca Okręgu poznańskiego generał Radecki wręczył mu dekret ministerstwa S. Woj., mocą którego kościół Katarzynek, który Prusacy zamienili na magazyn wojskowy, przechodzi w posiadanie władzy kościelnej. Następnie przemawiali: prezydent miasta p. Drwęski a po nim ks. arcybiskup Teodorowicz który imieniem Lwowa złożył Wielkopolsce podziękowanie za pomoc udzieloną w chwili największego niebezpieczeństwa. Delegat ks. arcybiskupa Kakowskiego, który z podu nawału pracy przybyć nie mógł, oraz przedstawiciel ludu G. Śląskiego ks Lewka z Bytomia, przemówili w gorących słowach do uczestników zjazdu.

Po zakończeniu obrad plenarnych podjęły prace poszczególne komisje. Dnia 27 b. m. obrady zjazdu rozpoczęły się uroczystem nabożeństwem odprawionem przez ks. kardynała Dalbora w Kolegjacie farny. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks prałat Adamski.

O godzinie 10 rozpoczęto obrady i odczytano telegramy z życzeniami od biskupów, którzy przybyć nie mogli.

Następnie zjazd ustalił treść telegramów, które wysłano do Ojca św., kardynała Mercierа, Naczelnika Państwa, Prezesa Ministrów Witosa, Marszałka Trąmpczyńskiego i świeżo mianowanego arcybiskupa paryskiego. Przemawiali przedstawiciel G. Śląska ks. Sul, profesor uniwersytetu Lis sufragan chełmski ks. biskup Klomber, szef. depart. Oświaty Stein ks. biskup Łukomski i profesor Massonie.

Wieczorem odbył się koncert kompozytorski Feliksa Nowowiejskiego, a po koncercie uczestnicy zjazdu zebrali się w zamku na raucie, wydanym przez Ministra Kucharzewskiego.

— **Jubileusz instytucji.** W dniu 1 października b. r upłynęło pół wieku od założenia warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń. — Trudne warunki ogólne skłoniły władze Towarzystwa do odroczenia obchodu jubileuszowego tej najstarszej w Polsce i zasłużonej krajowi ubezpieczeniowej instytucji akcyjnej do chwili odpowiedniej.

Już jednak obecnie celem upamiętnienia jubileuszu uznano za właściwe: 1. wypłacić pracownikom biurowym gratyfikację specjalną w sumie okrągło 2 000.000 Mp. 2. wyznaczyć kapitał w wysokości przybliżonej Mp. 1.000.000. od którego odsetki będą wypłacane w określonych przypadkach pracownikom, wychodzącym ze służby, wreszcie 3. założyć fundację dla wdów i sierót po agentach Tow. z kapitałem Mp. 1 000.000.

— **Nowy kanał.** Wisła górna jest już w 70% uregulowana, natomiast średnia jest dotąd ogromnie zaniedbana, a dolna prawie zupełnie nietknięta. Obecnie w województwie kieleckiem rozpoczęte roboty około obwałowania brzegów Wisły, w celu uchronienia okolicy od wylewów. Prowadzone też są roboty około sieci sztucznych dróg spławnych, z których najważniejszym jest kanał węglowy, prowadzący od Krakowa do rewiru węglowego z ujściem do Wisły pod Sandomierzem. Drugi kanał ma prowadzić od Górnego Śląska do Łodzi, z odgałęziami do Włocławka i Warszawy. Przygotowania są już w toku.

— **Mowa ojczysta dzieci na Śląsku Górnym.** Na jak słabej podstawie opiera się niemczyzna na Górnym Śląsku, świadczy najlepiej urzędowa statystyka niemiecka o mowie ojczystej w szkołach ludowych. W r. 1913 liczono dzieci:

| | |
|---|---|
| 1. niemieckiej mowy ojczystej | 74.495 |
| 2. polskiej mowy ojczystej | 250.743 |
| 3. „dwujęzycznych | 56.108 |
| Razem | 381.347 |

„Dwujęzyczni" są przeważnie Polacy, których rodzice — urzędnicy, półurzędnicy i kandydaci na takich pod naciskiem germanizowali się.

W miastach jest dzieci:

| | |
|---|---|
| 1. niemieckiej mowy ojczystej | 42.709 |
| 2. polskiej mowy ojczystej | 26 210 |
| 3. „dwujęzycznych" | 23.531 |

Po usunięciu nacisku władzy niemiec. i w miejskich szkołach żywioł polski będzie miał większość, gdyż „dwujęzyczni" prawie wyłącznie złączą się z Polakami.

W wioskach i gminach jest dzieci:

| | |
|---|---|
| 1. niemieckiej mowy ojczystej | 31 781 |
| 2. polskiej mowy ojczystej | 224.538 |
| 3. „dwujęzycznych" | 32 577 |

Liczby te mówią już same za siebie.

— **Instytut bolszewicki na Polskę.** *Kurjer Warszawski* otrzymał z najwiarygodniejszego, jak twierdzi, źródła następujące informacje:

Od trzech tygodni w Moskwie w gmachu należącym do b. kościoła francuskiego św. Ludwika (ul. Łubianka) otwarty został specjalny instytut dla wyszkolenia specjalnego agitatorów bolszewizmu, mających działać na terytorjum Państwa Polskiego. Właśnie w tym to instytucie Polacy i Polki mają się nauczyć: jak najskuteczniej wywoływać rozruchy wewnętrzne w Polsce. Nie będzie już tedy dyletantyzmu w propagandzie bolszewickiej u nas, lecz fachowość.

Dyrektorem owego potwornego instytutu został mianowany adwokat Feiwitz. Do zakładu przyjmuje się tylko Polaków i tylko Polki. Kto skończy kurs propagandy bolszewickiej w tym instytucie ze stopniem przynajmniej dostatecznym, ten otrzyma 50 000 Mk. polskich miesięcznej pensji i zostaje wyprawiony do Polski. Oczywiście nie po to, żeby w Polsce spokojnie przejadać ową pensję, lecz żeby za to wynagrodzenie gorliwie pracować nad jej ruiną polityczną, gospodarczą i społeczną.

Cóż stąd wynika? Naturalnie nic innego, jak: 1-o: ze względu na pokój z sowietami, przeciwko istnieniu owego instytutu zaprotestować, co może i powinien uczynić Rząd, i 2-o: czuwać, aby owi wyszkoleni w Moskwie propagatorowie zarazy bolszewickiej, nie mogli rozwinąć swej zbrodniczej działalności.

Trzeba pamiętać, że agitatorowie mają być wyszkoleni w sztuce zdrady, więc, że agitować będą ostrożniej i subtelniej, niż dotychczas, więc też może i skuteczniej. Dlatego, zdaniem naszem, należy wszelkie osoby, pochodzenia i języku polskiego, jakie się poczną zjawiać u nas, poddać bacznej obserwacji, i w razie zauważania nikłych nawet objawów agitacji bolszewickiej, natychmiast ich w ręce władz oddawać.

Na sztukę bolszewicką powinna się znaleść sztuka polska.

— **Zwłoki bojowca irlandzkiego.** Minister spraw wewnętrznych pozwolił rodzinie burmistrza miasta Corku na przewiezienie jego zwłok do Corku. Zwłoki umieszczono onegdaj w katedrze, — gdzie zebrała się bardzo liczna publiczność. Kiedy wnoszono trumnę do kościoła, kobiety całowały całun. Katafalk cały ozdobiono kwiatami. Straż honorowa złożona z młodych Irlandczyków, zajęła miejsca po prawej i lewej stronie trumny.

Agencja Havasa donosi z Barcelony: Wczoraj odbyła się tu przed konsulatem angielskim manifestacja młodzieży szkolnej z powodu śmierci burmistrza miasta Corku. W budynku konsulatu powybijane kamieniami szyby.

— **Największy dzwon świata** ma powstać w najbliższej przyszłości w Ameryce. Jest on na razie tylko projektem omawianym żywo przez prasę amerykańską. Dzwon ten ma być zarazem pamiątką wielkiej wojny.

Spoczywać będzie na wysokiej wieży w Waszyngtonie, na którą złożą się kawałki z bohaterskich miast Reims, Verdun, Ypres i Lewanium. Olbrzymi ów dzwon wedle projektu składać się ma z pojedynczych 54 dzwonów: liczba ta odpowiada liczbie państw złączonych w Związku Stanów Zjednoczonych. Będzie to zatem formalna orkiestra, mogąca zadowolić marzenia najkapryśniejszych harmonistów.

— **Wyjaśnienie przyczyny różnicy ciepłoty ludzkiej.** Przebieg tegorocznego kongresu naukowego w Strasburgu był wspaniałym. Najwybitniejsi uczeni francuscy wzięli w nim udział. Pomiędzy referatami wygłoszonymi kilka z nich zasługuje na zwrócenie uwagi. Fizjolog amerykański de Keating Hart wyjaśnił przyczyny różnicy ciepłoty ludzkiej. Ciepłota ta wynosi o godzinie 4 popołudniu 37 stopni, zaś rano między godz. 2 a 6 wynosi między 36·5 a 36·6 i to zupełnie niezależnie od podstawy człowieka i od pożywienia. Uczony amerykański wyjaśnia różnice w następujący sposób: Jeżeli się przyjmie hipotezę początku świata organicznego z morza, zrozumie się, że zarodek człowieka, żyjący w pewnej głębokości wody morskiej, przyjmuje wszystkie jej warunki fizyczne. Temperatura 37 stopni odpowiadałaby ciepłocie znacznie wyższej od obecnej. Ostylowanie temperatury wyjaśnia faktem, że masy wody morskiej pod wpływem słońca przedstawiają różnicę ciepłoty prawie identyczną, jak u człowieka, z minimum o godzinie 4 ej rano i maximum o różnicę ciepłoty prawie identyczną, jak u człowieka, byłby zatem dalszym ciągiem istnienia fenomenu pochodzenia naszego z morza. P. Verronet znany fizyk, ocenia temperaturę słońca na 6000 stopni, tj. podwójną temperatuę łuku elektrycznego. Według tego fizyka temperatura ziemi przed 150 tysięcy lat była 11 razy większa, niż dzisiaj, a glob ziemski po 690 tysiącach lat pokryje się całkowicie lodem.

— **Wydział Tow. śpiewackiego „Echo"** wzywa członków, by jawili się w niedzielę o godz. 2·45 pos. koło kaplicy Boimów celem odśpiewania „Beati" przy wyniesieniu zwłok członka czynnego „Echa" por. Styrny.

W poniedziałek członkowie zechcą zebrać się koło bramy cmentarza Łyczakowskiego o godzinie 5 celem odśpiewania pieśni żałobnych na cmentarzu Obrońców Lwowa i nad grobem ś. p. Jana Gala b. długoletniego swego dyrektora i kompozytora pieśni polskich.

**Zarząd Cukrowni w Chodorowie** powierzy akwizycje buraków cukrowych w powiatach wschodniej Małopolski pod korzystnymi warunkami, przedewszystkiem osobom obeznanym z uprawą buraków cukrowych ewentualnie i innym dającym pod każdym względem zupełne gwarancje, a mais stałe zajęcie w odnośnych powiatach. Pisemne zgłoszenia z dokładnym podaniem biegu życia i referencji wnosić należy do Dyrekcji Cukrowni w Chodorowie.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Repertuar Teatru miejskiego.**

Sobota, 30 października po południu „Halka", opera w 3 aktach.

Sobota, 30 października wieczorem „Manewry jesienne", operetka.

Niedziela, 31 października po południu „Noc w Wenecji", operetka.

Niedziela, 31 października wieczorem „Pocałunek Wojny" po raz 5.

Poniedziałek, 1 listopada po południu „Królowa Jadwiga", dramat historyczny, po raz 6.

Poniedziałek, 1 listopada wieczorem „Palestrant", operetka.

Wtorek, 2 listopada wieczorem „Opowieści Hoffmana", opera.

**Teatr Wodewilowy** po powrocie z frontu z dniem dzisiejszym rozpoczyna przedstawienia we Lwowie. Jako nowość wystawioną będzie operetka murzyńska z baletem p. t. „Czarny władca". Obok części koncertowej z Dracową i Grossem na czele graną też będzie farsa „Głodny Don Juan", w której wystąpi nowo zaangażowana naiwna p. Teofila Wojtowiczówna.

— **Scena „Gwiazdy"** z okazji zbliżających się Zaduszek odegra przez dwa dni z rzędu t. j. w niedzielę 31 b. m. i w poniedziałek 1 listopada okolicznościową sztukę ludową w 8 obrazach z życia ludu śląskiego p. t. „Młynarz i jego córka". — Początek przedstawienia o godz. 7 wieczorem.

## Pierwsza Załoga obrony Lwowa w szkole im. Sienkiewicza.

W dzień ten solenny, kiedy Lwów żyje wspomnieniami wielkich zdarzeń, jakie nań spadły przed dwoma laty, godzi się raz jeszcze przypomnieć nazwiska tych, co w dniu 1 listopada 1918 r. pierwsi porwali się do odparcia gwałtu. Godzi się zaś uczynić to tem bardziej, iż dotychczas podane wykazy były niedokładne.

Zweryfikowane urzędownie, ostateczne zestawienie uczestników Pierwszej Załogi obrońców Lwowa w szkole im. Sienkiewicza, zawiera następujące nazwiska:

Dowódca major Tatar-Trześniowski Zdzisław. Uczestnicy załogi: kap. Andruszewicz Ferdynand, podch. Antosiewicz Wiktor, sierż. Artymowicz Stanisław, sierż. Bernacki Eugenjusz, ppor. Bernacki Wiktor, kap. dr. Biegański Janusz, st. sierż. Bielecki Józef, sierż. Boznański Włodzimierz, plut. Dawidek Stanisław, szer. Dostał Wacław, sierż. Dunajewski Wiktor, sekc. Ekes Karol, wachm. Eminowicz Włodzimierz, por. Feldstein Tadeusz, sierż. Gejewski Jan, sierż. Gąsiorowski Tadeusz, Golda Aleksander, podch. Górecki Tadeusz, plut. Grabowski Franciszek, st. żołn. Grabowski Józef, szereg. Gryglewski Aleksander, sekc. Gryniewicz Aleksander, szereg Hagel Michał, por Honka Stanisław, sekc. Jagosiewski Tadeusz, sierż. Jarosz Roman, podch. Jarosz Marjan, plut. Jarosz Tadeusz, plut. Berodziej Ludomił, podch. Juśkiewicz Edward, ppor. Klink Józef, sekc. Kardasz Stanisław, podch. Kosiński Adam, sekc. Kotlarczyk Franciszek, podch. Kowlycha Włodzimierz, ppor. Krajewski Tadeusz, Kryda Marjan, ppor. Kudrewicz Janusz, ppor. Kycia Marceli, por. Listowski Kazimierz, podch. Łabowicz Tomasz, plut. Łomnicki Marjan, podch. Łomnicki Stefan, st. żołn. Marek Jan, podch. Nettig Roman, sierż. Nikles Mieczysław, podch. Nowy Lesław, por. dr. Ostrowski Stanisław, st. żołn. Pater Bronisław, sierż. Piepszny Jan, ppor. Piguła Rudolf, sierż. Raczyński Stanisław, plut. Rappaport Salo, st. żołn. Rossowski Antoni, Rossel Edward, ppor. Rożański Józef, st. żołn. Różycki Władysław, ppor. Jankowski Włodzimierz, st. żołn. Senkowski Feliks, podch. Skąpski Gustaw, sierż. Sochański Bronisław, kapr. Stasiak Karol, st. żołn. Stocki Antoni, Stonoga Marian, kapr. Strowski Karol, por Swistelnicki Sis Edward, ppor. Szollin Stanisław, sierż. Szusel Emil, podch. Trębicki Henryk szer. Tuczapski Roman, kapr. Urbański Roman, sierż. Wieleżyński Walerjan, Wierzyńska Marja, por. Wojciechowski Jan, ppor. Wydrzyński Edward, podch. Zawadski Emil szer Zawadski Oktawian, ś. p. Haluza Wilhelm, ś. p. Junak Stanisław, ś p. Kotowicz Stanisław, ś. p. Kozerski Erwin ś. p. Potoczny Władysław, ś. p. Przepilińska Józefa, ś. p. Stolarz Józef.

## Dwa lata.

W szeregu wspomnień wojennych, które miasto Lwów na zawsze zapisze w pamięci, będą wypadki, które rozegrały się w listopadzie 1918 r. najpiękniejszemi w dziejach naszego grodu.

Ponury poranek 1 listopada postawił nasze miasto wobec faktu dokonanego: budynki rządowe i urzędy zostały zajęte przez Rusinów.

Budzący się Lwów ujrzał na wieży ratuszowej chorągiew ruską, rozpoczęły się akty terroru, gęsto padały w ulicach strzały, bruki zaczerwieniły się tu i owdzie krwią bezbronnych, niewinnych przechodni. I oto już w pierwszych godzinach opanowania przez Rusinów miasta zabito bez żadnego powodu kilkanaście osób, wiele zaś było ciężko i lżej rannych.

Jeszcze dziś przechodzą dreszcze na wspomnienie owych typowo bolszewickich praktyk, jakte ulicami miasta pędziły automobile i pojazdy konne, jeszcze dziś tkwią nam żywo w pamięci te okrutne, dziko patrzące twarze żołnierzy, którzy pędzili gdzieś bez celu z karabinami w rękach, gotowymi każdej chwili do strzału.

I oto, gdy starsi, jakby potracili głowy, gdy miasto jęczało już pod rządami terroru, zdala od gwarnego środowiska, w szkole Sienkiewicza, garstka młodzieży polskiej, chwyta za broń i organizuje obronę Lwowa.

Dnia 1 listopada zamarło we Lwowie życie.

Wyrosłe w cieniach poprzedniej nocy, jakieś ciemne postacie rozpoczęły rządzić miastem.

Jakby z pod ziemi wylęgli agitatorowie rozpoczęli gorączkową działalność, wciskając broń w rękę, by brat skierował ją przeciwko bratu. Spiskowcy ruscy rozbili magazyny broni i wywlekli ją, rozdając swoim.

Lecz już wtedy pracowało grono młodzieży i poprzysięgło, że Lwa bez walki nie odda.

Dla Lwowa rozpoczyna się okres walk ulicznych, rozdział w historji jego najpiękniejszy.

Podczas, gdy inne miasta w dość łatwy sposób zawodziły się od przemocy najeźdźców i zaczęły używać swobody, rozpoczynając nowe życie w nowej Polsce, miasto Lwów rozpocząć musiało ciężkie walki które dzięki mozolnym wysiłkom, ofiarom bohaterskich czynów mężczyzn, kobiet i dzieci, zadecydowały o jego bezwzględnej przynależności do Rzeczypospolitej.

Męstwo garstki walecznych, którzy ze szkoły Sienkiewicza wyprowadzili na ulicę miasta zbrojne oddziały, zagrzało do czynu innych, którzy oszołomieni chwilowem powodzeniem episkowców ruskich, zwątpili.

22 dniowy okres walk listopadowych, zwycięzki wprawdzie i głośny na cały świat, ileż ofiar pochłonął ileż łez kosztował rodzin tych, którzy w walkach polegli. I chociaż 22 listopada ogłoszono tak świetne zwycięstwo, uwalniając całe miasta od nieprzyjaciela, to jednak nie skończył się okres walk o nasze miasto i każdy dzień przynosił niestety nowe ofiary.

W dniu Wszystkich Świętych upływa właśnie druga rocznica rozpoczęcia walk o granice Polski, w których Lwów odegrał wybitną rolę.

Ten liczny rząd krzyżów postawionych na cmentarzu obrońców Lwowa będzie po wieczne czasy żałobnem świadectwem złożonych na ołtarzu Ojczyzny ofiar a nazwiska ich będą w historji Lwowa i Polski zapisane złotemi głoskami.

W dniu Wszystkich Świętych myśl nasza zwraca się z niewysłowioną wdzięcznością i uwielbieniem ku tym bohaterom, którzy w walkach stracili życie. Módlmy się nad ich mogiłami, u grobów ich trzymajmy wierną straż. *(St Z.)*

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

**POLACY!**

**Pamiętajmy o plebiscytach!**

**Datki przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zachodnich, Lwów, plac Marjacki l. 10.**

## NADESŁANE.

Za tę rubrykę Redakcya nie bierze odpowiedzialności:

**APOLLO**

Jeszcze tylko dziś i jutro!
przepyszna komedja w 5 aktach
z MIĄ MAY
p. t. **Dentystka**
Od poniedziałku nowość!
**Żółte niebezpieczeństwo**
Potężny dramat w 6 akt. ze sławnym artystą
FR. ZELNIKIEM

Zgubione wojskową kartę odroczenia na nazwisko Benjamin Wolf Berger wydaną przez Komisję wojskową w Rzeszowie.

**Benjamin Wolf Berger**

Zakład dentystyczno-techniczny
**FRANCISZEK GLASGAL**
Lwów, Sykstuska 2.

Antoni Czechow. 9)

# Opowieść nieznajomego.

Przekład z rosyjskiego.

(Ciąg dalszy).

Wyszedłem z gabinetu i nie wiem, jaką odpowiedź dała Orłowowi pani Zenejda. Pola bądź co bądź została u nas. Zenejda Teodorówna o nic jej nie prosiła i starała się obywać bez jej usług. Kiedy Pola podawała jej cokolwiek lub też tylko przechodziła koło niej, wydzwaniając swą bransoletką i szeleszcząc spodnicami, pani Zenejda drżała.

Sądzę, że jeśliby Gruzin albo Piekarski prosili Orłowa o wydalenie Poli, uczyniłby on to bez najmniejszego wahania, nie robiąc żadnych ceremonji. Był on bowiem łatwy do zgody, jak wszyscy ludzie obojętni.

Wszelako w stosunku do Zenejdy Teodorówny okazywał nawet w drobiazgach upór, którego nie mogło nic przełamać. Wiedziałem zawsze z góry, że jeżeli coś podobało się Zenejdzie Teodorównie, to na pewne nie podobało się Orłowowi. Kiedy ona, wróciwszy ze sklepu, pokazywała mu swe zakupy, on spoglądał na nie przelotnie i robił uwagę, że im więcej jest w mieszkaniu rzeczy zbytecznych, tem mniej jest powietrza.

Zdarzało się, że już ubrany we frak i pożegnawszy się z Zenejdą Teodorowną, zostawał nagle przez upór w domu i nie ruszał się ze swego gabinetu.

Zdawało mi się wówczas, że on zostaje w domu po to tylko, aby mieć wrażenie, że jest nieszczęśliwym.

— Dlaczego ty nie idziesz, — pytała Zenejda Teodorówna z udanem zgorszeniem, promieniejąc jednocześnie z radości. — Dlaczego? Przyzwyczajony jesteś do tego, żeby wieczorami nie siedzieć w domu i ja nie chcę, żebyś ty dla mnie zmieniał swoje przyzwyczajenia. Jedź, proszę cię, jeżeli nie chcesz żebym się czuła winną.

— A czy tobie ktoś cokolwiek wyrzuca? — mówił Orłow.

Z wyrazem ofiary rozkładał się w swym gabinecie w fotelu i przysłoniwszy oczy ręką czytał książkę. Lecz wkrótce książka wypadała mu z rąk, on zaś ciężko usadawiał się w fotelu i znowu zasłaniał oczy, jak od słońca. Teraz było mu przykro, że nie pojechał.

— Czy można? — pytała Zenejda Teodorówna, wchodząc ostrożnie do gabinetu.— Ty czytasz? Mnie zaś nudno samej i przyszłam na chwilkę... popatrzeć.

Pamiętam w jeden taki wieczór weszła ona z wahaniem do gabinetu i czując się jakąś zbyteczną, usiadła na dywanie u stóp Orłowa i z jej nieśmiałych, miękkich ruchów można było poznać, że ona nie rozumiała jego nastroju i że lęk ją ogarniał.

— Ty wciąż czytasz... — zaczęła podstępnie, chcąc mu się przypodchlebić. — Czy ty wiesz, Grzesik, w czem jeszcze leży tajemnica twego powodzenia? Oto, żeś taki wykształcony i rozumny. Co to za książka?

Orłow odpowiedział. Przeminęło kilka minut w milczeniu. Miałem uczucie, że mija jakiś długi okres czasu. Stałem w salonie, skąd obserwowałem ich oboje, bojąc się nawet zakaszlać.

— Chciałam coś powiedzieć tobie... zaczęła cicho Zenejda Teodorówna i zaśmiała się. — Powiedzieć? Ty może będziesz się śmiał ze mnie i nazwiesz to łudzeniem się. Bo widzisz, mnie bardzo, bardzo chce się wierzyć, że ty zostałeś dziś w domu dla mnie... żebyśmy ten wieczór spędzić mogli razem. Czy tak? Czy można tak myśleć?

— Myśl sobie — rzekł Orłow, zakrywając oczy. — Prawdziwie szczęśliwym jest człowiek, który myśli nie tylko o tem, co jest, ale i o tem, czego niema.

— Powiedziałeś coś tak długiego, że nie rozumiałam dobrze. Ty chcesz powiedzieć, że ludzie szczęśliwi żyją wyobraźnią? Tak, to prawda. Lubię wieczorami siadywać w twoim gabinecie i bujać myślami daleko, daleko... Marzyć — tak przyjemnie. Grzesik, będziemy marzyli głośno!

— Nie byłem w pensjonacie i nieuczyłem się tego.

— Ty nie w usposobieniu? — spytała Zenejda Teodorówna, biorąc Orłowa za rękę. — Powiedz — czemu? Kiedy jesteś taki, to ja się boję. I nierozumiem wówczas, czy ciebie głowa boli, czy też gniewasz się na mnie...

Minęło w milczeniu znowu kilka długich minut.

— Dlaczego ty się tak zmieniłeś? — rzekła cicho. — Czemu nie bywasz teraz nigdy taki tkliwy i wesoły, jak na Znamieńskiej? Przeżyłam już u ciebie prawie miesiąc, a mnie się wydaje, żeśmy jeszcze nie zaczęli żyć i o niczem jeszcze nie rozmawialiśmy, jak należy. Każdy raz odpowiadasz mi żartem, albo zimno i długo, jak profesor. I z żartów twych wieje jakiś chłód... Czemu ty nie mówisz teraz ze mną poważnie?

— Ja zawsze mówię poważnie.

— No więc mówmy, Grzesik, mówmy.

— Dobrze, ale o czem?

— Pomówmy o naszem życiu, o przyszłości...

(Ciąg dalszy nastąpi).

# OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

## Rozmaite obwieszczenia.

Prez. 30638/20 (9805 3—3)

Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Stanisław Beniński zamianowany reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 czerwca 1920 L. 10461/20 notarjuszem w Bełzie, złożył dnia 5 października 1920 przysięgę służbową i może urząd swój objąć.

Lwów, dnia 5 października 1920.

Prez. 29995/20 (9809 3—3)

Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Aleksander Koryzna Kokurewicz zamianowany reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 r. L. 10461/20 notarjuszem w Tłumaczu złożył dnia 29 września 1920 przysięgę służbową i może urząd swój objąć.

Lwów, dnia 5 października 1920.

Prez. 29595/20 (9808 3—3)

Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Kazimierz Sokol zamianowany reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 r. L. 10461/20 notarjuszem w Budzanowie, złożył dnia 5 października 1920 przysięgę służbową i może urząd swój objąć.

Lwów, dnia 5 październiku 1920.

Prez. 32,273/20 (9806 3—3)

Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p Jan Wiewiórski, notarjusz w Brodach, wskutek przyzwolonego reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z 9 czerwca 1920 L. 10461/20 przeniesienia go na urząd notarjusza w Kołomyji z dniem 25 października 1920 z urzędowania w Brodach ustępuje, a dnia 1 listopada 1920 r. urzędowanie w Kołomyji obejmuje.

Lwów, dnia 15 października 1920.

Prez. 27665 (9807 3—3)

Obwieszczenie.

Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Bronisław Filipczak zamianowany reskryptem Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 czerwca 1920 L. 10461/20 notarjuszem w Dubiecku złożył dnia 22 sierpnia 1920 przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Lwów, dnia 9 września 1920.

Cg. IX. d) 127/20. Przeciw Michałowi Towarnickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do sądu okręgowego cywilnego we Lwowie przez Iwana Mielnika pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 63.900 kor. szp. Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audjencja na dzień 28 września 1920 o godz. 9 w sali nr. 28 Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p dr. Wróblewskiego adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1920. (9758)

C. IX. d) 129/20 (1). Przeciw Michałowi Towarnickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do sądu okręgowego cywilnego we Lwowie przez Jędrzeja Kikłę pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 63 900 koron szp. Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audiencja na dzień 28 września 1920 r. o godzinie 9 w sali 28. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Wróblewskiego, adwokata we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powistowy cyw., Oddz. IX.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1920. (9679)

## Konkursa.

L. 8445/III. (9796 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania posady stałego sługi szkolnego przy państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Krośnie ogłasza Rada szkolna krajowa konkurs z terminem wnoszenia podań do końca grudnia 1920 r.

Do tej posady przywiązane jest uposażenie po myśli ustawy z dnia 13 lipca 1920, ogłoszonej w nr. 65 Dz. ust. R. P. z dnia 31 lipca 1920 poz. 429, a składające się z płacy zasadniczej z dodatku za wysługę lat i dodatku drożyźnianego i ewentualnie z wolnego mieszkania w budynku szkolnym.

Z posadą tą są połączone wszelkie obowiązki sługi szkolnego, a więc należyta obsługa sal szkolnych, gabinetów, kancelarji i sali konferencyjnej, utrzymanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynku szkolnego, tudzież wszystkie czynności zwykłego stróża domowego, jak rąbanie i noszenie materjału opałowego, palenie w piecach, zamiatanie śniegu i t. p.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. Znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, którą udowodnić należy przedłożeniem świadectwem szkolnem, ukończonych przynajmniej dwu klas szkoły powszechnej i własnoręczną próbą pisma
2. Uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków sługi szkolnego, wykazane świadectwem lekarza urzędowego.
3. Nieprzekroczony 45 rok życia w dowód czego przedłożyć należy metrykę urodzin.

Nadto należy przedłożyć:

1. Świadectwo moralności i prawomyślności politycznej wystawione przez właściwą władzą o ile petent nie pozostaje w służbie publicznej.
2. Wszystkie świadectwa z dotychczasowego zatrudnienia petenta.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta należy wnieść w oznaczonym terminie do Rady szkolnej krajowej na ręce dyrekcji seminarjum, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy, z dołączeniem wydanej przez nią opinji służbowej.

Zaznacza się, że przy nadaniu tej posady będą mieć pierwszeństwo zwolnieni wojskowi Wojsk Polskich, którzy w tym celu muszą do podania dołączyć odnośne poświadczenie władzy wojskowej.

Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 20 października 1920.

L. 8698/III. (9881)

Okólnik

do dyrekcyj państwowych seminarjów naucz. i szkół średnich.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem obsadzenia posady nauczyciela języka polskiego w państwowem seminarjum naucz. męskiem we Lwowie.

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę mają wykazać się kwalifikacją do szkół średnich względnie egzaminem do szkół wydziałowych z grupy I.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w taksę kwalifikacyjną należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 30 listopada b. r. a dyrekcje i Rady szkolne okręgowe przedłożą je bezwłocznie Radzie szkolnej krajowej.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 24 października 1920.

Delegat
Ministerstwa Wyznań
Religijnych i Ośw. P.
Sobiński, w. r.

## Spadki.

A. V. 261/20/6. Edykt z wezwaniem dziedzica którego pobyt jest niewiadomy. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie ogłasza, że dnia 18 listopada 1919 r. we Lwowie zmarł ś. p. Marjan Rudnicki nie pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu dziedziców nie jest znane, przeto wzywa się, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dr. Kowalkę, adwokata we Lwowie, ustanowionym dla nieznanych dziedziców.

Sąd powiatowy, S. I., Oddział V.

Lwów, dnia 30 czerwca 1920. (9716 2—3)

## Kuratele.

P. 207/20/2. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Sanoku z dnia 5 września 1920 L. 8/20/8 pozbawiono całkowicie Wiktora Fornala zamieszkałego poprzednio w Zagórzu, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Adelę z Burzyńskich Fornal w Zagórzu.

Sąd powiatowy, Oddz. V

Sanok, dnia 28 września 1920. (9732)

P. V. 200/20/1. Uchwałą sądu powiatowego w Przemyślu z dnia 15 września 1920 l. cz. L V. 28/20 d 6 pozbawiono całkowicie własnowolności Annę Kopko, zo Hryciu, zamieszkałą obecnie w Oisowej u Michała Kosa, a to z powodu choroby umysłowej. — Kuratorem ustanowiono brata jej Wasyla Kopka.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, dnia 15 września 1920. (9778)

## Firmy.

Firm. 1104/20 Oddz. C. II. 158. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: „Dobrzechowska parowa fabryka cegły, dachówek i drenu“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie ul. Wielopole 15. Uchwałą spólników z 3 lipca 1920 podwyższono kapitał zakładowy z 1 500.000 koron. Do 2 500.000 koron wpłacony w całości gotówką. Dzień wpisu: 17 lipca 1920 r.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.

Kraków, dnia 15 lipca 1920 r. (8802)

Firm. 1209/19. C. III. 61. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru O. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Powszechne Towarzystwo handlowe Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Import i eksport oraz prowadzenie handlu wszelkiemi artykułami dopuszczonymi do wolnego obrotu handlowego na własny lub komisowy rachunek. Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością na zasadzie kontraktów dnia Kraków 9 listopada 1919 L. B 6739 i z 17 listopada 1919 B. 6844. Czas trwania nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 410.000 kor. wpłacono gotówką 102.500 K. Zawiadowcy 1) Eustachy Moczalski kupiec w Krakowie Niecała 5 2) Gustaw Zawada kupiec w Krakowie Wielopole 12, zastępca zawiadowcy, 3) Leopold Hautschel kupiec w Krakowie Batorego 18. Zastępować będą spółkę którzykolwiek dwaj a podpisywać będą Spółkę w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub stempilią wyciśniętym brzmieniem firmy, dwaj z nich swoje podpisy firmowe umieszczą. Dzień wpisu 20 listopada 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, O II.

Kraków, dnia 20 listopada 1919. (8728)

Firm. 91/20 Stow. I. 58. Likwidacja Towarzystwa spożywczego funkcjonarjuszy kolei państwowych w Zagórzu stowarzyszenie zarejestrowanego z ograniczoną poręką. Likwidatorami wybrano: Józefa Schäfera, Franciszka Zaamirowskiego, — Eugeniusza Ochenduszka, zastępca Ludwika Adamka funkcjonarjusy kolejowych w Zagórzu. Wierzycieli wymienionego na wstępie Towarzystwa wzywa się, aby w przeciągu trzech miesięcy, od dnia trzeciego ogłoszenia tego wezwania zgłosili u likwidatorów swoje roszczenia do Towarzystwa Po upływie tego terminu majątek Towarzystwa bez względu na roszczenia wierzycieli rozdzielonym zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 18 września 1920. (8864 1—3)

Firm. 100/20 Stow. II. 172. Zmiany i dodatki do istniejących już firm w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba firmy: Sanok. Brzmienie firmy: Związek kupców i przemysłowców. Wystąpili z dyrekcji: Andrzej Madeja dyrektor i Władysław Gołkowski zast. dyrektora. Wybrany został zastępcą dyrektora Juljusz Bruna.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 18 września 1920. (8857)

Firm. 446/20 Rej C. I. 74. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Do rejestru wpisano dnia 25 września 1920 r. Siedziba firmy: Przemyśl. — Brzmienie firmy: Spółka handlowo-przemysłowa „Odrodzenie“ w Przemyślu Spółka z ograniczoną poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa jest przeprowadzanie odbudowy wszelkich budynków lub gospodarstw wojną zniszczonych, lub uszkodzonych stosownie do ustawy z 24 marca 1920 L. 143 Dz. u Rzp. p. nabywanie i sprzedaż wszelkich gruntów podbudowlanych, budowlanych, budynków zniszczonych, lub uszkodzonych, względnie nie uszkodzonych, w granicach ustaw w tym przedmiocie wydanych i wszelkiego materjału budowlanego, narzędzi i maszyn rolniczych, wszelkich przedmiotów do celów gospodarstwa rolnego i domowego służyć mogących, wszelkich produktów rolnych i owocowych, sztucznych nawozów, oleji żywicznych środków opałowych, wszelkiego rodzaju artykułów spożywczych i odzieżowych, tudzież wyrób i sprzedaż wszelkiego rodzaju soków owocowych i wszelkich produktów przemysłu cukrowniczo-owocowego, konserw owocowych, marmelad i win owocowocowych, wyróbnarzędzi i maszyn rolniczych, warsztaty reparacyjne, wyrób smarów i papy dachowej. Umowa spółki: Akt notarjalny z daty Przemyśl, 20 lipca 1920 L. rep 18.202 Wysokość kapitału zakładowego 400 000 Mp. Na kapitał wpłacono gotówką 100 000 Mp. Zawiadowcy: p. Antoni Kmiecik, przemysłowiec. p. Stanisław Łańcucki, kierownik warsztatów i poseł do Sejmu. Zastępcy zawiadowców: Mieczysław Wyszyński rolnik, Stanisław Roliński, rolnik, — wszyscy w Przemyślu zamieszkali Uprawnieni do zastępstwa dwaj zawiadowcy kollektywnie, dalej zawiadowca Antoni Kmiecik wraz z zastępcą Stanisławem Rolińskim lub zawiadowca Stanisław Łańcucki wraz z zastępcą Mieczysławem Wyszyńskim. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać będą wspólnie dwaj zawiadowcy kollektywnie, dalej zawiadowca Antoni Kmiecik wraz z zastępcą Stanisławem Rolińskim, lub zawiadowca Stanisław Łańcucki wraz z zastępcą Mieczysławem Wyszyńskim.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 25 września 1920. (8867)

Firm. 132/20 Rg. A. 54. W rejestrze handlowym dla firm spółkowych tutejszego sądu okręgowego zarządza się wykreślenie firmy „Jan Buduch i Spółka“ Główny skład maszyn rolniczych, do szycia i rękodzielniczych wraz z wszelkiemi przyborami oraz skład nasion i żnili Tomasz.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 31 lipca 1920. (8875)

Firm. 405/20 Stow. VIII. 306. Wpis stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 30 sierpnia 1920. Siedziba stowarzyszenia: Pruchnik. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie gospodarcze funkcjonarjuszy państwowych w Pruchniku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. Celem stowarzyszenia jest: nabywanie i dostarczanie artykułów gospodarstwa domowego i środków spożywczych w dobrej jakości, po tanich cenach tylko dla członków. Stowarzyszenie osiąga ten cel przez zakładanie sklepów i magazynów, powierzanie istniejącym własnym sklepom zakupu i sprzedaży towarów wyłącznie dla własnych członków. Umowa stowarzyszenia statut z 22 sierpnia 1920. Udział wynosi 100 Mp. Każdy członek odpowiada swoimi udziałami i dalszą kwotą deklarowanych udziałów. Ogłoszenia następują przez wywieszenie w lokalu stowarzyszenia i w lokalach sklepowych. Zarząd składa się z 3 członków i 2 zastępców. — Członkami zarządu są: Henryk Paraszczak sędzia, jako przewodniczący, Władysław Musiał, starszy oficjał sądowy, Wojciech Turek, asystent podatkowy; zastępcami są: Józef Hnatkowski, kancelista sądowy, Walenty Bieleń woźny sądowy, — wszyscy w Pruchniku zamieszkali. Uprawnieni do zastępstwa Przewodniczący i drugi członek dyrekcji. — Podpis firmy: Brzmienia firmy podpisywać będą przewodniczący dyrekcji wspólnie z drugim członkiem dyrekcji.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Przemyśl, dnia 23 sierpnia 1920. (8885)

Firm. 429/20 Rej A. I 98. Wykreślenie firmy. Z rejestru Oddział A należy wykreślić: Siedziba firmy: Przemyśl. Brzmienie firmy: Emanuel Hautsch przedsiębiorca budowy. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedsiębiorstwo budowy skutkiem zaniechania przedsiębiorstwa i odpisania podatku zarobkowego. Dzień wpisu: 7 września 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 4 września 1920. (8886)

Firm. 138/20 Stow IV. 43. Wpis stowarzyszenia. Siedziba stowarzyszenia: Limanowa. Brzmienie firmy: stowarzyszenie spożywcze „Jedność“ w Limanowej przy rafinerji nafty stow. z ogr. por. Data statutu: Limanowa, dnia 31 lipca 1920 r. Przedmiot przedsiębiorstwa jest sprowadzanie środków żywności i ubiorów, przedmiotów, potrzebnych do gospodarstwa domowego, jak również w

waru wszelkiego gatunku, a to drogą kupna, lub wymiany, wytwarzanie, lub wyrabianie i sprzedawanie tychże swym członkom za gotówkę tudzież wzniecanie oszczędności członków przez przyjmowanie i procentowanie wkładek. Czas trwania nieograniczony. Do zarządu wchodzą Jan Łysek przewodniczący, Alfred Wilczek, kasjer i Wincenty Biedroń kontroler. Podpis firmy: obok pieczęci stowarzyszenia umieszczają dwai członkowie zarządu swe własnoręczne podpisy. Ogłoszenia umieszczać będzie stowarzyszenie w lokalu stowarzyszenia i w lokalach fabrycznych. Udział członka wynosi 100 Mp. Odpowiedzialność każdy członek ręczy prócz swego udziału jeszcze kwotą 100 Mp. Data wpisu 21 sierpnia 1920.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 21 sierpnia 1920. (8876)

Firm. 83/20 Stow. II. 294. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Brzeszów. Brzmienie firmy: Spółka szewska, stow. zar. z ogr. por. w Brzeszowie. Data statutu: Brzeszów, 7 marca 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1. Zakupno surowca i innych przyborów szewskich na wspólny rachunek, 2. utrzymywanie sklepu spółkowego dla sprzedaży surowca, przyborów i wyrobów szewskich, 3 praca we wspólnych warstatach, lub po prywatnych na wspólny rachunek, 4. prowadzenie kasy pożyczkowej oraz urządzanie kursów fachowych. Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja: Edmund Antoń, Jan Bryć (starszy), Jan Buczek, Jan Janas. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisy dwu członków dyrekcji. Ogłoszenia przez obwieszczenie w lokalu i przez wysłanie zawiadomień pisemnych do każdego członka. Udziały członków po 100 koron. Odpowiedzialność podwójna. Data wpisu 31 maja 1920.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Sanok, dnia 29 maja 1920. (8771)

Firm. 1010/20 Oddz. C. III. 180. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Chrzanowska garbarnia, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie garbarni skór, kupno surowców potrzebnych do prowadzenia garbarni, sprzedaż wytworów tejże, zużytkowanie odpadków w sposób przemysłowy dla wyrobu innych pokrewnych artykułów. Forma spółki, Spółka w myśl austr. ustawy z 6 marca 1906 L. 58 Dz. p. p., oparta na kontrakcie dato Kraków 8 czerwca 1920 L. R. 19.824. Kapitał zakładowy wynosi: 150 000 koron wpłacony gotówką, 90.000 kor. aport wartości 60 000 koron obejmuje realność lwh. 1080 ks. gr. gm. kat. Chrzanów. Do zastępstwa spółki jest uprawniony zawiadowca Maks Begleiter, przemysłowiec w Krakowie ul. Zyblikiewicza 15 — zastępcami zawiadowcy Markus Gutter przemysłowiec w Chrzanowie i Markus Schönberg w Krakowie ul. Sebastjana 29. Podpis firmy: zawiadowca pod brzmieniem firmy kreśli swój podpis. Dzień wpisu: 25 czerwca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 24 czerwca 1920. (8789

Firm. 1029/20 Stow. V. 274. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Krakowski konsum robotniczy w Krakowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Członkowie dyrekcji wystąpili: Józefa Wróblewska, Władysław Malinowski. Członkowie dyrekcji wybrani: Ludwik Kustowski i Karol Meszczak. Data wpisu: 1 lipca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kraków, dnia 25 czerwca 1920. (8793)

Firm. 1041/20 Oddz. B. I. 179. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Bank handlowy w Warszawie, Oddział w Krakowie. Adolfowi Sonnrekowi, buchalterowi banku zamieszkałego w Krakowie, udzielono prokurę t. j. prawo podpisywania firmy za Oddział Krakowski łącznie z którymkolwiek z osób uprawnionych do podpisywania firmy. Dzień wpisu 9 lipca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 5 lipca 1920. (8794)

Firm. 1058/20 Stow. IV. 220. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków ul. Biskacka 11. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze funkcjonarjuszy kolei państwowych „Solidarność" w Krakowie, stowarz. zarej. z ogran. poręką. Zmiana statutu: Uchwałą z 8 czerwca 1920 zmieniono §§ 2, 5, 6, 35, 47. Wysokość udziału dotąd 30 K. odtąd 200 Mk. Dzień wpisu 6 lipca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 6 lipca 1920. (8795)

Firm. 1027/20 Stow. VI. 24. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia i brzmienie firmy: Stowarzyszenie ekonomiczne pracowników poczty, telegrafu i telefonu w Krakowie „Stępa" stowarzyszenie zarejestr. z ogran. poręką. Data statutu: 29 czerwca 1920. Przedmiot przedsiębiorstwa: podjęcie starań o odpowiedni i sprawiedliwy przydział środków codziennej potrzeby, którymi Rząd bezpośrednio lub pośrednio dysponuje, kupna na rzecz członków stowarzyszenia wszelkich innych artykułów żywnościowych i codziennej potrzeby z wolnej ręki w handlu hurtowym lub u producentów i fabrykantów i zawierania z nimi umów, tak co do dostawy ich własnych produktów i fabrykatów, jak co do ewentualnej przeróbki dostarczonych im surowych produktów i materjałów na artykuły wprost do spożycia lub innego bezpośredniego użytku służące z zastrzeżeniem pierwszeństwa wyrobom krajowym, o ile ich nabycie w kraju lub przeróbka konkurować może z zagranicą, przerabianie płodów gospodarstwa rolnego i ogrodniczych, uzyskanych drogą kupna lub w własnym zarządzie w formach na ten cel wydzierżawionych, o ile wymagają przeróbki, we własnych lub obcych zakładach przemysłowych na gotowe środki żywności (chleb, mięso, wyroby masarskie, kapustę kiszoną, marmoladę, konserwy i t. d), zakładania i utrzymywania na pożytek członków własnych warstatów wyrobu i naprawy ubuwia, bielizny, ubrań, jakoteż drogą wszelkich innych akcyj, mających na celu ułatwianie warunków bytu ogółu członków. Czas trwania: nieograniczony Dyrekcya: 1. Henrich Antoni, starszy oficjał pocztowy; 2. Herbst Józef, starszy kontrolor pocztowy; 3 Tapper Józef, podurzędnik; 4. Klein Edmund, starszy oficjał pocztowy; 5. Marszałek Andrzej, podurzędnik; 6. Niwicki Marjan, dyrektor urzędu pocztowego; 7. Andruszko Juljusz, podurzędnik pocztowy. Firmę stowarzyszenia podpisuje pod brzmieniem firmy kierujący dyrektor i jeden zastępca lub 2 zastępców Ogłoszenia obwieszczane będą w lokalu stowarzyszenia. Udziały członków wynoszą: po 100 Mp. Odpowiedzialność: podwójna. Data wpisu: 10 lipca 1920.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 5 lipca 1920. (8791)

# Wyroki prasowe.

Pr. 231/20. (9800)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Słowo Polskie" Nr. 494 z dnia 24 października 1920 w artykule pod tytułem „Pocieszające objawy" w ustępie od słów „i walkę o państwowość sprowadził faktycznie" aż do końca artykułu zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. i występku z § 24 ust. pras. z 17 grudnia 1862 Dz. u. p. austr. uznał dokonaną w dniu 23 października 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 25 października 1920.

Pr. 232/20. (9799)

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Dzień" nr. 24 października 1920 w artykule pod tytułem „Głosy prasy ukraińskiej po zawarciu rozejmu w Rydze" w ustępach od słów „Słowo" nazywa zawarcie rozejmu w Rydze" do końca artykułu zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. i występku z § 24 ust. pras. 17 grudnia 1862 Nr. 6 Dz. u. p. austr. uznał dokonaną w dniu 23 października konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 25 października 1920.

Pr. 229/20 (9801)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ukraińska Dumka" Nr. 18 z dnia 23 października 1920 w artykułach pod tytułami: 1. „Petiszajuczi sym, ztemy" w całości (z wyjątkiem tytułu), 2. „Po dorozi za Zbruca" w ustępach (str. 2 szpalta 4) od słów „Nasyłennja odnym turbujesja" aż do słów „szcze raz pomiszczyki", 3. „Hołosy pojednanj...." w znakach pisarskich (na str. 2) w szpalcie 4 w wierszu 9 od góry z dwu pytajnikami w nawiasie dalej w szpalcie 4 we wierszu 5 od dołu w dwu wykrzyknikach w nawiasie, 4. „Ukraina i Polszcza" w rubryce „Biżni wisty" na str. 3 w ustępie od słów „Polszczo ukraińska derżawa" do końca tego artykuliku, zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. ad 2 także występku z § 302 u. k. uznał dokonaną w dniu 22 października 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 23 października 1920.

Pr. 233/20 (9802)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ukraińska Dumka" Nr. 17 z dnia 24 października 1920 w artykułach pod tytułami: 1. „Na własnyjwyj szlach" w ustępach a) między słowami „na bezmeżnych poljach ukraińskoji zemli" a słowami „zdajetsja na darmo", b) między słowami i „w rjady objednania" a słowami „todi wsja dalsza derżawa", 2. „Z polskych spraw" „Polska D'Annunzijada w oświtleniu z boku" od słów (szpalta 4) „pry użytju zryjomiw" do słów „Chtoś co zumije", 3 „Chto pobidyw" w całości łącznie z tytułem, zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. ad 3. także występku z art. 1 rozp. Rady Obr. P z 17 września 1910 Dz. pp. nr. 91 poz. 598 uznał dokonaną w dniu 23 października 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 25 października 1920.

Pr. 228/20. (9803)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wperod" nr. 242 z dnia 22 października 1920 w notatce kronikarskiej w ustępie zatytułowanym „Napokrytja 2000 markowoi kary" w całości łącznie z tytułem zawiera znamiona występku z §§ 310 u. k. uznał dokonaną w dniu 21 października 1920 konfiskatę za sprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 23 października 1920.

Pr. 230/20 (9804)

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wperod" nr. 243 z dnia 23 października 1920 r. w artykule pod tytułami: „Konfiskata" w rubryce „Nowynky" w ustępie po słowach „za perszu nowynku" do końca notatki, zawiera znamiona występków z § 310 u. k. i § 24 ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 6 Dz. u. p. austr. uznał dokonaną w dniu 22 października 1920 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 23 października 1920.

Pr. 234/20 (9798)

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Gazeta Wieczorna" nr. 5501 z dnia 24 października 1920 r. w artykule pod tytułem: „Tzy-da owy strajk?" w całości (łącznie z tytułem) zawiera znamiona zbrodni występku z § 308 i 310 u. k. uznał dokonaną w dniu 23 października 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 25 października 1920.

# Edykta

## w sprawach uznania za zmarłego.

T. 592/20 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Biły, ur. 18 grudnia 1896 w Maleszycach, tamże zamieszkały i przynależny, jako żołnierz armji austr. dostał się 6 czerwca 1916 do niewoli rosyjskiej. Ostatnią wiadomość o sobie przesłał w r. 1917 z guberuji Połtawskiej. Od tego czasu brak o nim wiadomości.

Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 ust. cyw. Wobec tego na wniosek Pawła Biłego wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą.

Mikołaja Biłego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 31 stycznia 1920 o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 2 lipca 1920 (9671)

T. 547/20 (4) Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Roman Stecyszyn ur. 22 listopada 1881 r. w Radłużu (pow. Rawa ruska) tamże zamieszkały, z początkiem 1907 r. wyjechał do Ameryki i od przeszło 10 lat nie ma o nim żadnej wiadomości.

Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 L. 2 ustawy cyw. Wobec tego na wniosek Tekli Stecyszyn wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, oraz związku małżeńskiego zawartego na dniu 26 lutego 1916 r, za rozwiązanego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi, albo adw. dr. Arnoldowi Szerowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Romana Stecyszyna wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd ostatecznie orzeknie na ponowny wniosek po dniu 31 października 1921 o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu węzła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 6 września 1920. (9608)

T. V. 24/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Czechura mąż Marji, brał udział z 40 p. p. w walkach na froncie rosyjskim 1914 roku i w Karpatach koło Mesö zbercz miał zginąć przy końcu grudnia 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. 1 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Marji Czechura z Knapów Sp. Tarnobrzeg postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Stepkowi, adwokatowi w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionym.

Jana Czechurę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tutejszy na ponowny wniosek po dniu 3 stycznia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. V.

Rzeszów, 2 lipca 1920. (9458)

T. V. 19/20 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Wilk urodzony 11 grudnia 1894 w Pobitnem walczył z 40 p. p. w roku 1915 na froncie rosyjskim, tu dostał się do niewoli i od 1916 roku nie daje znaku życia o sobie.

Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z § 1 ust. 1 ustawy z d. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128 przeto wdraża się na prośbę Zofji z Wilków Nitkowej w Pobitnem postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi, albo kuratorowi p. dr. Sołtysikowi, adwokatowi w Rzeszowie, wiadomości o powyż wymienionym.

Tomasza Wilka wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30 stycznia 1921 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Rzeszów, 28 czerwca 1920. (9685)

T. IV. 91/20 (1). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Buda syn Stanisława i Rozalji, urodzony w roku 1884 w Łętowni pow. Wadowice, żołnierz, od 19 lutego 1915 r. nie dał z pola walki żadnej wiadomości.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto zarządza się na prośbę jego żony Klary z Łętownie postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Andrzeja Budę wzywa się, aby przed niżej wy-

mienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20 stycznia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Wadowice, 1 czerwca 1920. (9132)

T. IV. 56/19 (8). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Michała Ostaszewskiego. Michał Ostaszewski syn Jędrzeja z Czajkowy, lat 33 liczący, powołany w czasie mobilizacji w r. 1914 do służby wojskowej przy 17 p. obr. kraj. w Rzeszowie, walczył następnie na froncie rosyjskim, gdzie z końcem listopada lub początkiem grudnia 1914 miał polegać we wsi Szczotkowice (b. Królestwie Polskiem) trafiony kulą nieprzyjacielską.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowa domniemania śmierci w myśl § 24 L. 1 ust. cyw. i § 1 ces. rozp. z dnia 12 października 1914 Dz. p. p. Nr. 276 i § 2 ustawy z dn. 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 238, przeto zarządza się na wniosek Anny z Szymańskich 1° Hyjkowej 2° Ostaszewskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub panu adwokatowi dr. Tadeuszowi Fellnerowi — którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego.

Michała Ostaszewskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 maja 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 17 grudnia 1919. (9565 3—3)

T. 43/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kazimierz Lach syn Michała, urodzony 26 lutego 1896 w Babicach, żołnierz 10 pp. w bitwie na froncie włoskim w lecie 1918 zginął.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 5 ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p., zarządza się na wniosek Michała Lacha postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi.

Kazimierza Lacha wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie sześciomiesięcznego czasokresu od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej", sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 22 lipca 1920. (9311 3—3)

# DONIESIENIA PRYWATNE.


**ZMIANA LOKALU!**
DENTYSTA-technik
**JÓZEF RAPPAPORT**
b. wspólnik Dra HELFERA przyjmuje obecnie
ul. AKADEMICKA L. 10.

**FUTRA** wszelkiego rodzaju, kolie, zarękawki. Płaszcze damskie wykonuje solidnie
**Pracownia futer Andrzeja Kuźmińskiego**
Lwów, ulica Kopernika L. 5.
Kupuje futra, płacąc najwyższe ceny i przyjmuje do komisowej sprzedaży. — Kilka futer okazyjnie do nabycia.

2882 LEKARZ - DENTYSTA 6—52
**Dr. Jakób Owiński**
Pracownia dentystyczno - techniczna ul. Halicka l. 21.

**APARATY PRZECIWPOZAROWE**
ręczne
**„DELFIN i SAMUM"**
wytwórnia w WARSZAWIE
**Dr. Ludwik Zieliński**
Aleje Jerozolimskie 37 m. 3
Adres telegraficzny „Kabelzet".
Najstarsza i najtańsza wytwórnia w kraju.

**STAMPILIE** kauczukowe i metalowe -
wykonuje najtaniej RYTOWNIK
**J. Goldgeier, Lwów, Sykstuska 17.**

**Fotografie do legitymacji od 5 Mk.**
wykonuje się zaraz.
Dzieci szkolne i wojskowi mają zniżkę.
Powiększenia Tabla grupy poleca najtaniej
„Technicum" Lwów, Jabłonowskich 2.


L. 2011. Stryj, dnia 27 października 1920.

**Konkurs.**

Wydział powiatowy w Stryju rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kancelisty z obowiązkiem prowadzenia czynności rachmistrza (kontrolora kasy) z płacą odpowiadającą X klasie urzędników państwowych.

Wymogi: obywatelstwo polskie, znajomość języków krajowych: świadectwo dłuższej praktyki biurowej manipulacyjnej, tudzież ze znajomości prowadzenia rachunkowości stosowanej przy Wydziałach powiatowych, świadectwo złożonego ewentualnie egzaminu z rachunkowości państwowej, tudzież dowody szkolne.

Posada jest do objęcia natychmiast, a może być również nadaną emerytom obeznanym z manipulacją biurową i rachunkowo-kasową za warunkami umówie się mającymi.

Zgłoszenia pisemne a także osobiste najpoźniej do dnia 10 listopada br.

Dla kandydatów nieemerytów przewidzianą jest możność stabilizacji po roku zadawalniającej służby.

Prezes: **Barański.**


**CUKRY I CZEKOLADY**
najtaniej do nabycia hurtownie i detalicznie w lwowskich domach cukrowych
**J. B. RAUCH we Lwowie**
Główny skład przy ul. Legjonów 33
Filje: Akademicka 26, Halicka 9, Leona Sapiehy 17. — ROK ZAŁOŻENIA 1900.

Bez operacji radykalna pomoc dla najzastarzalszych i najniebezpieczniejszych cierpień przepukliny u panów, pań i dzieci!
Proszę żądać prospektu gratis i franko od specjalisty patent. bandaży przepuklinowych,
**M. Freilicha, Lwów, ul. Gródecka l. 35,**
we własnym domu.
Dla pań różnego rodzaju bandaże przepuklinowe sporządza kobieta pod jego nadzorem.

PODZIĘKOWANIE.

Czyniąc zadość prawdzie, zeznaję, że w chorobie mojej na przepuklinę, na którą 30 lat cierpiałem, mimo udawania się o pomoc do ludzi fachowych, dopiero wtedy ulgę znalazłem, gdy udałem się do Pana. Po założeniu pańskiego banderza, będąc w wieku zwyż 75 lat, zostałem całkiem uleczony za co niech Pan Bóg nagrodzi, gdyż ludzie nie są w stanie. Przyjm Pan to sumienne uznanie jako dowód mej wdzięczności i pozostaję na zawsze z wysokim szacunkiem wdzięczny przyjaciel

Drwiniaczko — Ks. Grzybowicz w. r.

**„POLSKA GLEBA"**
SPÓŁKA PARCELACYJNA
we Lwowie, ul. Pańska L. 11
(Dom Ligi Pomocy Przemysłowej)
upoważniona przez Główny Urząd Ziemski w Warszawie przeprowadza komisowo parcelację większych majętności w Małopolsce organizuje nowe osady i wyrabia potrzebne kredyty. Prezesem Rady Nadzorczej jest Generał Robert hr. Lamezan-Salins. Dyrekcję prowadzą: Franciszek Kamieński emer. dyrektor dóbr ordynacji łańcuckiej i adwokaci Dr. Władysław Łaba i Dr. Marjan Bobrowski.

**Akcyjny Bank Hipoteczny**
we Lwowie.
FILJE: w Krakowie, w Czerniowcach, w Tarnopolu,
EKSPOZYTURY: w Stanisławowie, w Podwołoczyskach, w Nowosielicy.
Kapitał akcyjny 30,000.000 kor. Rezerwy 21,629.100 kor.
KANTOR WYMIANY przyjmuje zgłoszenia na
5 prc. Polską Pożyczkę Państwową
na oryginalnych warunkach
kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najdokładniejszym kursie dziennym, nie licząc prowizyi
**Zlecenia giełdowe**
uskutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacyj co do pewnej i korzystnej lokacyi kapitałów. Kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizyj. Ubezpieczenie losów przed stratą z powodu wylosowania.
**Oddział Depozytowy**
przyjmuje wkładki na książeczki na rachunek bieżący i książeczki oszczędnościowe począwszy od Mp. 300. Kwoty do Mp. 2000 wypłaca bez wypowiedzenia.
**Schowki Depozytowe**
wynajmuje za opłatą roczną.
Przedruku nie płacimy.

**WINA**
węgierskie i austryackie
PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA - -
Handel Herbaty i Kawy
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO L. 3.

OTRZYMAŁEM!!!
ŚWIEŻY GIPS ALABASTROWY
(w beczkach)
Dla PP. DENTYSTÓW i opatrunków ODLEWÓW i t. p.
proszę się spieszyć. Zapas niewielki.
**JAN SUDHOFF**
MAGAZYN FARB. Lwów, Akademicka 8.

Lokomobile od 6 do 70 koni używane poleca „PILOT" Lwów, Batorego 4.

Kapelusze, czapki i futra przyjmuje do odnawiania W. Anis, Lwów Skarbkowska 5

Futra przerabia najmodniej, farbuje chemicznie, kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży. Krawiec damski i męski na miejscu. Za lisy, tenorze, tomaki płaci ceny najwyższe. — Na składzie okazyjne futra do nabycia. Władysław Solik obecnie Lwów, ul. Chorążczyzny 5 II. p., róg Akademickiej.

Jedyna fachowa szkoła
**najmodniejszych tańców**
JANA SZPINETERA
Przyjmuje zapisy o każdej porze — Rynek 40, I. p.

**Nowoczesne fotografie**
wykonuje
**Zakład „HENERA"**
we Lwowie, ul. Koralnicka L. 4.
(boczna Akademickiej i Zimorowicza).

**Kapelusze dla Pań i Panów**
ostatniej kreacji w najlepszych gatunkach po cenach fabrycznych poleca Pierwsza Kraj. Fabryka Kapeluszy
**Rudolfa Neuwelta**
we Lwowie, ul. Batorowa l. 8 (przystanek tramwaj. HG).
Przerabia i farbuje wszelkie kapelusze najstaranniej na najnowsze fasony.

LEKARZ-DENTYSTA
**Dr. M. Wiktor**
przy placu Maryackim l. 7 z zbiegu ul. Koperalika
Przyjmuje w chorobach zębów, jamy ustnej, gardła i nosa. Wyjmowanie zębów bez bólu. Pracownia sztucznych zębów z kauczuku, srebra i platyny. Otwarta od 10-6 bez przerwy.

PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach
RYTOWNIK LWÓW Sykstuska 19
**MAKS GLASERMAN**

**HURTOWNIA dla KONSUMÓW**
Sp. z ogr. por. Lwów, ul. Romanowicza 11.
ODDZIAŁ TOWARÓW WŁÓKNISTYCH.
Otwarta od 10—1 i od 4—6.
Sprzedaż detaliczna dla osób prywatnych bez ograniczenia artykułów sławatnych i obuwia dla robotników.
Najtańsze źródło zakupna.

**Materjały apteczne**
i przetwory chemiczne oraz farmaceutyczne
Oleje, żywica i tłuszcze
wraz z zezwoleniem na wywóz stale na składzie.
**ZYGFRYD WROCZYŃSKI**
Gdańsk
Adr. tel.: Vildole. Töpfergasse 32.
Telefon 1476.

Dachówkę asbestowo-cementową, Papę, poleca „PILOT" Lwów, Batorego 4.

NOWY TRANSPORT
**Bez kartek!**
RUMUŃSKI
GRYSIK kukurudziany
I-a sorta, po Mk 32 za kilogram, poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziembińskiej, Fredry 9, oraz wszelkie inne artykuły spożywcze po cenach możliwie przystępnych.

Automobil ciężarowy 5 tonowy okazyjnie do sprzedania „PILOT" Lwów, ulica Batorego 4.

ZEGARMISTRZ
M. RENNER
Lwów, ul. Pańska l. 6.
Przyjmuje wszelkie reperacye. Za złoto i srebro płacę najwyższe ceny.

Pracownia sukien i konfekcj. damskiej przyjmuje zamówienia na wszelką robotę, oraz przyjmuje się przerabiania ul. Wałowa 19, w sklepie komisowym „OKAZJA". 9202

Pracownia sukien damskich Julii Wesołej, Kochanowskiego l. 3 II. p. Wykonuje suknie, kostjumy, płaszcze, podług najnowszych żurnali. Przyjmuje przeróbki. Ceny bardzo przystępne.

Damskie, męskie i dziecinne kapelusze, hurtowanie i częściowo, stare przerabiam na najnowsze fasony. Dworzyjanski gener. zast. Pierwszej parowej fabryki czapek, kapeluszników, składnica Lwów, Kościelna 8, gmach izby rękodzielniczej.

Kupuje i sprzedaje meble używane w każdym stanie. Stolarz, Lelewela 6.

Jedyna szkoła
**Kupujcie Polską Pożyczkę!!!**

Motor Diesla nowy 90 koni oraz kilka benzynowych, gazowych i ropnych poleca „PILOT", Lwów, Batorego 4.

Młyńskie maszyny. Kamienie, Turbiny, Motory, Pasy poleca „PILOT" — Lwów, Batorego 4


Z Drukarni Wł. Łozińskiego ... ulicy Józefa Ziembińskiego.